



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
18
LUTEGO
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 33 (13578)

Cena 1 Lt

Międzynarodowe Bałtyckie Targi Książki

„Przyjaźń” witała gości z Polski

Wczoraj wieczorem w wileńskiej księgarni „Przyjaźń” odbyła się impreza z okazji otwierających się dziś Międzynarodowych Bałtyckich Targów Książki. Wzięli w niej udział przedstawiciele litewskiego Wydawnictwa „Vaga” oraz goście z Polski, prezentujący renomowane Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne z dyrektorem naczelnym Andrzejem Chrzanowskim. W podniosłej atmosferze odbyła się prezentacja kasy kompaktowej z nagraniem Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”. Jest to zapis 14-godzinnej spektaklu, 12 Ksiąg na 12 płytach, kaseta wydana przez WSIP i Polskie Radio BIS w 1998 roku z okazji 200 rocznicy Adama Mickiewicza. Jednym z inicjatorów tego pomysłu jest dziennikarz radiowy Andrzej Klubiński. Ksiegi „Pana Tadeusza” recytują znani polscy aktorzy Gustaw Holoubek, Krzysztof Kowalewski, Anna Seniuk, Jan Englert, Zbigniew Zapasiewicz i in.

Okazjonalnie przemówienia wygłosili wydawcy z Litwy i Polski (VAGA, WSIP), doradca prezydenta RL do spraw kultury Dariusz Kuolys (w imieniu Valdas Adamkusa), dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń (w imieniu ambasadora RP w Litwie Eufemii Teichmann) i in.



Dyrektor naczelny WSIP-u, prezes Izby Książki Polskiej Andrzej Chrzanowski w czasie rozmowy z doradcą prezydenta RL Dariuszem Kuolyssem i Sekretarzem Generalnym International Publishers Association Union Internationale des Editeurs J. A. Koutchoumowem.



Fragmenty „Pana Tadeusza” recytuje znany aktor litewski Laimonas Noreika. Fot. Marian Paluszkievicz

Robertino Loretti nie tylko będzie śpiewał, ale i obcował z publicznością

Po koncercie - ludzie szczęśliwi

„Choć za moje koncerty trudno jest zaprosić młodzież, ale po koncertach wychodzą oni szczęśliwi” - mówi przybyły do Litwy legendarny śpiewak włoski Robertino Loretti. Dziś koncertem „Pieśni, za którymi tęsknimy”, rozpocznie on gościnne występy po Litwie, donosi ELTA.

Śpiewak, który przed kilkoma dekadami był „Słonecznym chłopczykiem” na koncert w Wileńskim Pałacu Koncertów i Sportu przygotował wianuszek klasycznych i nowych melodii. Kilka pieśni słynny Włoch wykona razem z gwiazdą opery litewskiej Virgilijusem Noreiką

oraz chórem dziecięcym Litewskiego Radia i Telewizji. W koncercie udział weźmie pianista Povilas Jaraminas, wychowanekowie Poniewieskiego Domu Opieki Dziecka - laureaci ubiegłorocznego konkursu „Daimu damele”.

51-letni śpiewak po raz pierwszy w czasie koncertu zamierza obcować z publicznością, odpowiedzieć na pytania widzów. Zapytany na konferencji prasowej, jakie pieśni są najbliższe jego sercu, słynny Włoch powiedział, że lubi pieśń neapolitańską „O Sole mio”, „Mama”, „Ave Maria” Franciszka Schuberta.

Obecnie tembr głosu śpiewa-



Loretti kiedyś był nazywany „Słonecznym chłopczykiem”.

Fot. archiwum

ka - dojrzały tenor dramatyczny. R. Loretti wydal około 60 albumów. Występuje gościnnie w Europie, USA, Japonii, w ubiegłym roku bawił w Rosji. Zdaniem śpiewaka najcieplejszą, najbardziej elegancką i taktowną publiczność jest w krajach wschodnich. R. Loretti podoba się, gdy sala śluzaczy aż do końca koncertu zachowuje całkowitą ciszę.

W wolnych chwilach R. Loretti pasjonuje się kuskami i kulinarią. Osobiście nie próbował jeździć konno, ale naprawdę lubi smaczniejszą zjeść. Śpiewak za swą ulubioną potrawę uważa kaczkę z przyprawami w sosie pomarańczowym według francuskiej recepty.

Posłuchajcie pieśni w wykonaniu R. Loretti będą mieli okazję melomani w Mozejkach, Szawlach, Olicie, Kownie i Klajpedzie.

Dziś na scenie zobaczymy go takim. Fot. ELTA

Na trzy miejsca poselskie pretenduje 22 kandydatów

W dwóch okręgach czterech Polaków

Dziś mija termin sprawdzenia przez Główną Komisję Wyborczą zgłoszonych dokumentów na kandydatów w wyborach poselskich, które się odbędą 21 marca. Na trzy wakujące miejsca pretenduje 22 kandydatów. GKW powinna sprawdzić czy w stosunku do konkretnego kandydata nie ma zarzutów, przewidzianych w Konstytucji Litwy, które by nie pozwoliły mu kandydować na posła.

Wśród kandydatów w dwóch tzw. polskich okręgach wyborczych - Nowa Wilejka i Wileńsko-Trocki startuje czterech Polaków. W Okręgu Nowa Wilejka z ramienia Akeji Wyborczej Polaków kandyduje Zbigniew Balciewicz, Sygnatariusz Aktu Niepodległości

Litwy, były redaktor „Kuriera Wileńskiego” w latach 1988 - 1995, obecnie dziennikarz niezależny. Z ramienia socjaldemokratów Mirosław Zacharewicz, starszy specjalista wydziału statystyki i informacji Wileńskiej Giełdy Pracy.

W Okręgu Wileńsko - Trocki AWPL wystawiła swego kandydata w osobie Henryka Jankowskiego, pracownika trockiego rejonowego centrum organizacji wolnego czasu. Liberałowie zaś zgłosili Zdzisława Tryka, przedsiębiorcę wileńskiego.

W Okręgu Niewieżys na miejsce poselskie pretenduje ośmiu kandydatów. Polaków wśród nich nie ma.

K. A.

Benzyna już płynie

W środę w rafinerii „Mażeikiu nafta” zaczęło działać urządzenie pierwotnego przetworstwa ropy naftowej, popłynęła do zbiorników pierwsza benzyna. Wkrótce przystąpi się do produkcji paliwa dieslowego. W ciągu najbliższej doby zostanie uruchomione na pełną moc urządzenie głębokiego przetworstwa ropy naftowej. Zakomunikowała o tym służba informacyjna „Mażeikiu nafta”.

Rafineria „Mażeikiu nafta” przetrwała pracę 30 stycznia z powodu braku surowca, uruchomiono ją w ubiegłą sobotę. Dostawy ropy naftowej z Rosji wznowiono 8 lutego. Przedsiębiorstwo otrzymało około 80 tys. ton surowca. Chociaż obecnie do Mozejek nie przepompowuje się ropy naftowej, dostawy surowca zostały przetrwa-

ne w niedzielę, przedsiębiorstwo czeka, zanim w Rosji ostatecznie uporządkowane zostaną dokumenty w sprawie dostaw w najbliższym czasie 169 tys. ton surowca.

W środę wieczorem G. Kiesius wrócił do Litwy z Londynu, gdzie razem z szefami międzynarodowych konferencji w światowym tygodniu ropy naftowej.

W najbliższą sobotę szef „Mażeikiu nafta” Gediminas Kiesius uda się do Moskwy i złoży zaproszenie na niezbędny dla „Mażeikiu nafta” surowiec na marzec i następny kwartał.

(ELTA)



Kalejdoskop aktualności

Spotkanie na szczycie w Tallinnie

Dziś prezydent Valdas Adamkus uda się do Tallinna, by wziąć udział w tradycyjnym spotkaniu prezydentów trzech państw bałtyckich.

Przewiduje się, że przywódcy Litwy, Łotwy i Estonii nakreślą wspólną politykę krajów przed spotkaniem w kwietniu w Waszyngtonie szczytu NATO, omówią trójstronną współpracę państw bałtyckich i stosunki z sąsiadami.

Po spotkaniu Valdas Adamkus, Guntis Ulmanis i Lemart Meri podpiszą wspólny dokument spotkania i zorganizują konferencję prasową.

Porozumienie z doradcami

W środę prezydent Valdas Adamkus przyjął kończąca pracę w krajach bałtyckich międzynarodową grupę doradców ds. obrony, kierowaną przez generała Garry Johnsona.

Na prośbę ministrów obrony państw bałtyckich założona grupa doradców pracowała w ciągu czterech lat. Oceeniła ona siły zbrojne Litwy, Łotwy i Estonii, doradzała, jak polepszyć ich zgodność z oddziałami NATO.

Do grupy, liczącej 8 funkcjonariuszy, wchodził wojakowski w stanie spoczynku z Niemiec, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich.

Nominacje

Były konsul Litwy w Warszawie, który do czasu obecnego pracował jako doradca ds. prawnych przewodniczącego Sejmu Szarunas Adomavicius w środę na podstawie dekretu prezydenta Valdas Adamkusa mianowany został na ambasadora Litwy przy Wydziale Narodów Zjednoczonych w Wiedniu, organizacji Bezpieczeństwa Europy i Współpracy oraz Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej.

Sz. Adomaviciusowi na mocy jeszcze jednego podpisanego w środę dekretu nadany został tytuł dyplomatycki ambasadora nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Dotychczas przy wydziale NZ w Wiedniu, organizacji Bezpieczeństwa Europy i Współpracy oraz Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej Litwę reprezentowała czasowo ambasador z Austrii Ginte Damsuyte.

Litwa i Kosowo

Litwa nie jest gotowa do dołączenia się do możliwej akcji „Wspólny opiekun” kierowanej przez NATO w prowincji jugosłowiańskiej Kosowo.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ochrony Kraju omawiają obecnie z państwami NATO konkretne możliwości udziału w akcji, włączając wysłanie plutonu żołnierzy litewskich.

Biuro hotelarstwa

Zrzeszenie Hoteli Litwy otąd będzie miało własne biuro. Zakończono je w hotelu „Lietuva”.

Prezydent Zrzeszenia Hoteli Litwy Rimantas Miknius powiedział, że biuro rozlokowało się w pomieszczeniu o powierzchni 16 metrów kwadratowych, zatrudnia ono dyrektora wykonawczego i finansiste.

Prośba do Interpolu

Prokuratura Generalna Litwy przygotowuje prośbę o pomoc prawną dla sąsiedniej Łotwy o wydanie zatrzymanego tam podejrzanego o wymuszanie mienia, który był poszukiwany przez Interpol.

Przeciwko 25-letniemu zatrzymanemu Igorowi Selechowowi na Litwie wszczęta jest sprawa karna za wymuszanie mienia. Obywatel Litwy oskarżony jest o wymuszanie za właścicieli biznesu, by sprzedali mu na dogodnych warunkach jedną z zamkniętych spółek akcyjnych w Wilnie.

Na prośbę Litwy Interpol poszukiwał I. Selechowa od 1996 roku. W ubiegły piątek straż graniczna Łotwy zatrzymała go na przejściu granicznym z Rosją w Łudzo.

Kierownik litewskiego biura narodowego Interpolu Laimonas Vasiulskas powiedział, że spodziewa się, iż Łotysze przekażą Litwie podejrzanego nie później niż po tygodniu lub dwóch.

Finanse na ogrzewanie domów

W ubiegły czwartek w Sztokholmie podpisana została umowa o finansowaniu projektu renowacji Wileńskich Sici Ciepłych. Umowę podpisał zastępca mera Wilna Juozas Imbrasas oraz doradca mera Vladimiras Kakura.

Na podstawie tej umowy rządy Szwecji i Danii przeznaczają bezwrotną zapomogę w wysokości 1,6 mln dolarów USA (6,4 mln litów), która zostanie wykorzystana na przygotowanie projektu renowacji Wileńskich Sici Ciepłych.

Projekt przygotowują spółka „AE International” ze Szwecji oraz spółka „Cowi” z Danii.

Liderzy

Po zakończeniu jednego etapu programu PHARE przeznaczającego reformie szkolnictwa wyższego, wyjaśniło się, że 4 szkoły ponadmaturalne naszego kraju zostały liderami. Do nich należą Alytuska Wyższa Szkoła Biznesu, Kowieńska Wyższa Szkoła Technologiczna, Wileńska Wyższa Szkoła Elektroniczna oraz Uciańska Wyższa Szkoła Biznesu.

Na wiosnę z wymienionych wyższych szkół po dwie osoby udadzą się do jednego z krajów Unii Europejskiej, gdzie będą czerpać doświadczenie. Do nich powinni się dołączyć przedstawiciele Bujwidzkiej Szkoły Rolniczej oraz Kowieńskiej Wyższej Szkoły Przemysłu Spożywczo.

Bałtyckie Międzynarodowe Targi Książki

Dzisiaj - uroczyste otwarcie

Uroczyste otwarcie Targów odbędzie się o godzinie 10.00. Równocześnie w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli Ministerstwo Oświaty i Nauki, wydawnictwo „Sviesa” i Litewskie Zrzeszenie Handlu Książkami organizują konferencję na temat środków nauczania języka angielskiego nt. „Jak wybrać dobry podręcznik”.

W sali konferencyjnej „Litexpo” o godzinie 12.00 Zrzeszenie Wydawców Litwy organizuje

seminarium „Rynek wydawniczy Bałtyku i prawa autorskie”. Od godziny 14.00 podwoje Targów zostaną otwarte dla wszystkich zwiedzających.

W II sali o godzinie 15.00 odbędzie się spotkanie z autorem i redaktorem książek profesorem Vytautem Landsbergiem. W tym samym czasie w sali konferencyjnej rozpocznie się seminarium dyskusja „Unia Europejska a współczesny handel książkami”. Seminarium to organizuje Litewskie Zrzeszenie



Handlu Książkami. Wezmą w nim udział kierownicy Europejskiego Zrzeszenia Handlu Książkami.

W sali II o godzinie 16.00 wydawnictwo „Baltos lankos” zaprezentuje album „Lietuva”, natomiast w I sali wydawnictwo „Lietuviškos žinios” - nowy album „Litewskie krzyże”.

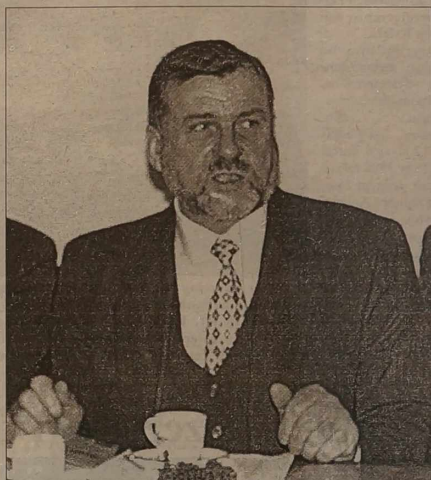
O godzinie 17.00 wydawnictwo „Algarves” zaprezentuje książkę J. Vilunasa „Raudulingas kvėpavimas” („Oddech zawodzący”), zaś w II sali wystąpi z koncertem trio aktorów „Adios”.

Wczoraj program ten został zaprezentowany dziennikarzom.

Kalendarium:

18 lutego 1999. Seminarium „Bałtycki rynek wydawniczy i prawa autorskie” (LLA). Spotkanie z autorem książek i redaktorem wydań prof. V. Landsbergiem. Seminarium-dyskusja „Związek Europy i współczesny handel księgarski”. Prezentacja albumu „Lietuva” (BALTOS LANKOS). Prezentacja albumu „Litewskie krzyże” (VALSTYBES ŽINIOS). Prezentacja książki J. Vilunasa „Oddech zawodzący” (ALGARVE).

Koncert Trio ADIOS (O. Dikovskis, S. Bareikis, A. Kulikauskas). (aab)



O Targach Książki mówił też prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Wydawców Vincas Akelis. Fot. Marian Paluszkievicz

Wspominając obchody święta

Podziękowanie byłym dysydentom Rosji

W środę z okazji Dnia 16 Lutego wspomnianiami o walce w obronie praw człowieka w byłym Związku Radzieckim dzielił się z prezydentem Valdasem Adamkusem odznaczonym orderami Litwy byli dysydenci Rosji oraz innych krajów, donosi ELTA.

W spotkaniu z prezydentem uczestniczył duchowny, były członek „Chrześcijańskiego komitetu obrony praw wierzących w ZSRR” Gleb Jakunin, były członek „Grupy inicjatywnej obrony praw człowieka w ZSRR” Aleksander Ławuta, była członkini moskiewskiej grupy

helsińskiej Tatjana Wielikano-wa, znany bojownik estoński o prawa człowieka Mart Olaf Niklus. Wszyscy oni zostali odznaczony Orderem Wielkiego Księcia Litwy Giedymina 3 klasy.

Z V. Adamkusem rozmawiał również odznaczony Orderem Giedymina 4 klasy Michael Bourdeaux, kanonik brytyjski, który w ósmym dziesięcioleciu był aktywnym bojownikiem o przestrzeganie praw człowieka w ówczesnym Związku Radzieckim.

Prezydent podziękował byłym dysydentom za ich aktywną działalność w nieustannym podnoszeniu kwestii państw bałtyckich.

V. Adamkus wspomina, gdy mieszkając w Stanach Zjednoczonych Ameryki, obserwował działalność dysydentów i widział ich wpływ oraz oddziaływanie na wspólnotę międzynarodową.

Dawni dysydenci opowiadali przywódcy Litwy o tym, jak byli pośrednikami w przewożeniu z Litwy prasy podziemnej na Zachód, poparli podpisanie 23 sierpnia 1979 roku przez 48 bojowników państw bałtyckich o prawa człowieka memorandum w sprawie przestępczego charakteru paktu Molotow - Ribbentrop.

Wartość prawdomówności

Prezydent Valdas Adamkus przemawiając we wtorek na uroczystych obchodach Dnia 16 Lutego w wileńskim Teatrze Opery i Baletu podkreślił wagę prawdomówności.

„Pomyślny rozwój państwa jest niemożliwy bez „nagiej prawdy, jaką głosił Kudirka”. W czasie swiej państwowości nie mógł czuć dramatyczne mijanie się na Litwie słowa i działania, patriotycznych przemówień i istniejącej w kraju rzeczywistości” - mówił przywódca kraju.

Prezydent powiedział, aby spojrzeć na rzeczywistość Litwy

oczyrna zmuszonego do placenia haraczu biznesmena, bezrobotnego, matki, która nie może wykarmić dzieci, oczyma dzieci zabitych Vytaisa Lingysa, Jurasza Abramaviciusa, Gintautasa Seireika.

V. Adamkus mówił, że jeszcze nie wie, jakim słowem, postępowaniem odpowiedzieć na ich „nieme pytania”.

„Miejmy więc odwagę, aby być wolnymi. Miejmy odwagę, aby swym codziennym postępowaniem dać do sprawiedliwości, bronić godności i honoru jednostki oraz narodu. Miejmy

odwagę, aby konsekwentnie krok-czy drogą demokracji i państwa cywilizowanego”, wzywał zebranych prezydent.

Jak zaznaczyłem, przed 81 laty Litwę budowano bez oglądania się wstecz na romantyczny wiek Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale raczej korzystając z postępowego na ów czas doświadczenia państw europejskich”.

V. Adamkus zaznaczył, że pragnąc naleyć odpowiedzieć na wyzwanie trzeciego tysiąclecia powinno się mądrze wykorzystywać potencjał twórczy narodu.

(BNS)

Rozpoczęć się przygotowania do „Telemaratonu Ad rem”

W tym roku - tylko 10 nominacji

Już trzeci rok z rzędu organizowany jest „Telemaraton Ad rem” na najlepsze prace dziennikarzy, przedstawicieli zjednoczeń twórczych i prywatnych osób. W latach ubiegłych konkurs ten, transmitowany w telewizji LNK na żywo, cieszył się ogromną popularnością wśród widzów, tym bardziej, że ich opinia co do niektórych nominacji była dekidująca. W tym roku niektóre warunki i przepisy zostały zmienione, o czym między innymi poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej w hotelu „Karolina”.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, telemaraton roku 99 będzie transmitowany w TV3, ewentualnie w studio filmowym w Kłajpedzie, gdzie jest o wiele więcej przestrzeni niż, powiedzmy, w „Lapes” (LNK), gdzie odbywał się on w latach poprzednich. W roku 1997 dziennikarce telewizyjny rywalizowali w 8 różnych nominacjach (ogólny fundusz nagród sięgał 17 000 Lt), w 1998 - aż w 17 (fundusz nagród wzrósł do 31 250 Lt), w tym roku będzie 10 nominacji. Zwycięzcy otrzymają nagrody, które stworzył specjalnie na konkurs rzeźbiarz Robertas Antinis, i dyplomy. W nominacjach I grupy zostaną nagrodzone najlepsze programy lat 1998 - 99: program wiadomości, periodyczna audycja publicystyczna, kulturalna audycja publicystyczna, talk show, audycja informacyjno - rozrywkowa. W nominacjach 2 grupy - audycja o najlepszym scenariuszu: najlepsza praca publicz-

styczna, „Reportaż roku”, udany debiut na ekranie TV. Prócz tego będzie specjalna nagroda komisji i sympatii widzów.

W telemaratonie mogą wziąć udział dziennikarze wszystkich telewizji krajowych, których prace były transmitowane czy przygotowane specjalnie dla konkursu po 7 maja 1997 roku. Jeden autor może zgłosić jedną audycję czy scenariusz wideo do jednej nominacji, których czas nie może przekraczać podanej normy czasowej (na przykład czas trwania mix'u audycji wiadomości nie może być dłuższy niż 2 min). Do 26 marca autorzy wideo scenariuszy powinni wystąpić zgłoszenia w sprawie uczestniczenia, a do 30 kwietnia - muszą być wysłane kasety wideo z nagraniem. Prace zaś претенdujące do nominacji 2 grupy, na konkurs powinny być przedstawione do 10 kwietnia.

Dziennikarka Jolanta Šarpickienė, kierownik i autor projektu, na pytanie dziennikarzy, kto będzie prowadzącym na konkursie, powiedziała, że w 95% - Nemira Pumprekaite. Przypominamy, że znana dziennikarka, obecnie pracująca w Bałtyckiej TV, w nominacjach roku ubiegłego zdobyła tytuł najlepszej prowadzącej audycji talk show. Tym bardziej, że Pumprekaite w latach ubiegłych doskonale z tego się wywiązywała.

„Telemaraton Ad rem” w telewizji będzie transmitowany 7 maja z okazji święta dziennikarzy - Dnia Odrodzenia Prasy i Książki. Czas tego programu nie powinien przekraczać 4 godzin.

Agnieszka Skinder

Badać fakty korupcji

Prezydent Valdas Adamkus zatroskany jest ujawnionymi faktami o możliwym trwonienu środków państwowych w trakcie eksportowania do Białorusi energii elektrycznej oraz korupcji w realizowaniu projektu budowy mostu przekazywania energii na Zachód. „Zdaniem prezydenta fakty te powinny być dokładnie zbadane instytucje ochrony prawa i udzielone niedwuznacznych odpowiedzi na postawione pytania” - powiedziała rzeczniczka prasowa prezydenta Violetta Gaizauskaite po spotkaniu w śróde Valdas Adamkusa z prokuratorem generalnym Kazysem Pednyca, donosi ELTA.

Jak powiedziała rzeczniczka prasowa, w czasie trwającego ponad godzinę spotkania prezydent wyraził życzenie, aby Prokuratura Generalna więcej uwagi poświęciła wszczętej 10 lutego przez wydział przesłuchania Kontroli Państwowej sprawie karnej przeciw spółce „Lietuvos energija” za rozwinięcie środków poprzez pośredników eksportowania prądu elektrycznego na Białorus.

W roku ubiegłym „Lietuvos energija” sprzedała dla koncernu Belenergo energii elektrycznej na sumę 89 mln dolarów USA. Jednak od firmy „Baltic-SHEM”, która miała pośredniczyć w rozrachunku, otrzymała zaledwie około 2 mln dolarów.

K. Pednyca mówił dziennikarzom, że Prokuratura Generalna nie popara jeszcze sprawy wszczętej przez Kontrolę Państwową. „Organy przesłuchania Kontroli Państwowej powinny w ciągu miesiąca zgromadzić materiał, a dopiero po tym zobaczymy, czy są podstawy do kontynuowania sprawy przejmując ją do swej dyspozycji” - mówił kierownik Prokuratury Generalnej.

KONKURS

„MOJA POCIECHA” 4(191)



NA ZDJĘCIU - siostry bliźniaczki Katia i Nastia Komisarova w dniu swych urodzin i chrztu.

Parlamentariusze mediatorem z rządem

Drobni przedsiębiorcy nie podejmą akcji głodowych, dopóki nie wykorzystają wszystkich możliwości prowadzenia pertraktacji z rządem, powiedziała w śróde dziennikarzkom członka Sejmu, socjalliberal Vida Stasiunaite.

Mówiła ona o spotkaniu wiceprezidentującego Sejmu Romualdas Ozolasa z inicjatorem głodówek drobnych przedsiębiorców Eduardasem Szablinskasem oraz jeszcze kilku aktywistami. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele konserwatystów, centrystów oraz opozycji LDPP i socjaldemokratów.

Nieformalna sejmowa grupa inicjatywna formułuje propozycje dla gabinetu ministrów.

Będą one dążyć do ożywienia pertraktacji, które znalazły się w ślepych zaułku, drobnych przedsiębiorców z rządem w sprawie reorganizacji trybu sprzedaży na rynkach.

R. Ozolasa podczas akcji głodówki w gurdniu spełnił już rolę pośrednika między protestującymi drobnymi przedsiębiorcami a rządem.

Zdaniem V. Stasiunaite na naradzie zanalizowano odpowiedzi rządu na przedstawione wcześniej przez tę grupę propozycje.

„Propozycjom częściowo uczyniono zadość, lecz rozmaite uzupełnienia tak wypaczyły to, co by wprowadziło pewien normalny porządek na rynkach” - mówiła V. Stasiunaite.

Ponownie rozpatry się sprawę bankrutwa „Dieny”

Po prawie półrocznej przerwie w marcu ponownie będzie rozpatrywana sprawa bankrutwa ZSA „Dienos leidykla”.

W ubiegłym tygodniu do kolegium sędziowskiego wydziału spraw cywilnych Sądu Najwyższego Litwy wpłynął wniosek kasacyjny w sprawie orzeczeń Wileńskiego Sądu Okręgowego i Litewskiego Sądu Apelacyjnego.

Wniosek kasacyjny podpisał przewodniczący wydziału spraw cywilnych Sądu Najwyższego Litwy Cz. Jokubauskas. Jego zdaniem podstawa wniosku jest skarga obydwaj Taraili.

R. Taraili był redaktorem naczelnym dziennika „Diena”, który sympatyzował z LDPP, i jednym z jego akcjonariuszy. Dziennik przestał się ukazywać na początku 1997 roku.

Wniosek kasacyjny głosi, że decyzje o bankrutwie ZSA „Dienos leidykla” należy zbadać od nowa, ponieważ została w niej naruszona ustawa o bankrutwie przedsiębiorstwa.

Zgodnie z tą ustawą sąd po ustaleniu umyślnego bankrutwa zobowiązany jest do zanalizowania wszystkich transakcji przedsiębiorstwa, prowadzonych w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed wszczęciem sprawy oraz ustalenia, czy te transakcje były zgodne z prawem.

Zgodnie z orzecną Cz. Jokubauskasa w danym wypadku tego nie uczyniono, wykryto również inne naruszenia ustawy o bankrutwie przedsiębiorstw.

Osoby uczestniczące w sprawie mogą w ciągu miesiąca przedstawić opinie dotyczące wniosku kasacyjnego.

Po upływie miesiąca wniosek ten powinno rozpatrzyć kolegium składające się z trzech sędziów.

Wileński Sąd Okręgowy wszczął sprawę o bankrutwie ZSA „Dienos leidykla” w lutym 1997 roku.

Dnia 3 czerwca 1998 roku ten sam sąd przyznał, że „Dienos leidykla” zbankrutowała i uznał, że to bankrutwo było umyślne.

Ta decyzja sądu została zaskarżona, jednak kolegium sędziowskie wydziału spraw cywilnych Litewskiego Sądu Apelacyjnego 1 września 1998 roku odrzuciło skargę apelacyjną.

Zdaniem kolegium, sąd w sposób umotywowany uznał za umyślne bankrutwo ZSA „Dienos leidykla” i nie dopuścił się naruszeń postępowania sądowego. (BNS)

nego po przesłuchaniu zwolniono.

Wypadki drogowe

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 16 lutego br. w kraju zanotowano 87 przestępstw, w tym: 3 obrażenia ciała, 8 chuligańskich ekscesów, 3 rabunki, 73 kradzieże. Skradziono 3 samochody, znaleziono - 2.

Zanotowano 11 wypadków drogowych i 6 pożarów. Znalezione zwołki 4 osób. Zatrzymano 10 podejrzanych o popalenie przestępstw.

Obrażenie ciała

16 lutego do wileńskiego szpitala przywieziono A. K. z wstrząsem mózgu i złamaniem żeber.

Mężczyzna zawiadomił, że o godz. 15 min. 30 w domu przy ul. S. Batorego pobił go nierzeczywiście G. R. (ur. 1970 r.). Podejrz-

Wyrazy głębokiego współczucia wicedyrektorowi

Wacławowi

Karpowiczowi

z powodu śmierci Ojca

składa zespół Wileńskiej Szkoły

Średniej im. A. Mickiewicza



Nikt nie robi wniosków...

16 lutego około godz. 16 na ul. Giedraiticia w Wilnie znaleziono leżącą kobietę w wieku około 55-60 lat, nieustaloną tożsamości. Najpierw odwieziono ją do izby wytrzeźwień, następnie do szpitala Pogotowia Ratunkowego. W szpitalu kobieta zmarła. Przyczyną zgonu było zatrucie się surogatem alkoholu.

Przygotowała
Irena Bakułowicz

16 lutego około godz. 15 min. 40 na 35 km szosy Olita-Seirijai-Łoździeje we wsi Agariniai samochód fiat regata, prowadzony przez J. Nevilisa wyjechał na przeciwny pas ruchu drogowego i zderzył się z samochodem VAZ 2101 (kierowca A. Kirvelavicius). Następnie fiat regata uderzył w samochód audi 100 prowadzony przez L. Struckusa. Podczas kraksy ranni zostali kierowca i pasażer fiata, których umieszczono na oddziale reanimacji.

Krzysztof Zanussi przyjedzie do Wilna

„Brat naszego Boga”

1 marca, w stoletczym kinie „Lietuva” zaprezentowany zostanie jeden z najnowszych filmów znakomitego polskiego reżysera Krzysztofa Zanussiego pt. „Brat naszego Boga”. Jest to ekranizacja dramatu Karola Wojtyły, opowiadającego o duchowych przeżyciach Adama Chmielowskiego. Reżyser filmu także jest spodziewany w Wilnie.

Utalentowany malarz - brat Albert

Jako młody utalentowany malarz Adam Chmielowski mieszka w Krakowie otoczony gromem przyjaciół, wśród których są takie postacie, jak Maksymilian Gierski, Stanisław Witkiewicz czy Helena Modrzejewska. Poszukuje swego miejsca w świecie, przeczuwa, że nie twórczość jest naprawdę jego powołaniem, ale działalność społeczna. Przypadkowa wizyta w miejskiej ogrodnictwa uświadomiła mu, że chce oddać swoje życie służbie najuboższym. Zaprasza bezdomnych do swojej pracowni, by mogli przenocować, kwestuje na ich rzecz, oddalając się coraz bardziej od sztuki. Wreszcie, wzbudzając swoim zachowaniem sensację, pali swoje obrazy i przywdziewa mnisz habit, przyjmując imię brata Alberta. Odpiera ataki Nieznanego, który potępia mi-

łosierdzie i dobroczynność, opowiadając się za rewolucyjnymi przemianami. Brat Albert i jego zwolennicy próbują przywrócić godność życiu w ubóstwie, uczynić z niego cnotę.

Sztuka Karola Wojtyły

Karol Wojtyła rozpoczął pracę nad dramatem poświęconym postaci brata Alberta w latach czterdziestych. Pisany przez pięć lat tekst pozostawał jednak w ukryciu aż do 1979 r., kiedy został opublikowany za zgodą autora na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Przesłanie dramatu było zapowiedzią nąjży społeczeństwa głoszącej później przez papieża Jana Pawła II, a równocześnie emocjonalną apoteozą chrześcijaństwa przeciwstawioną rewolucji marksistowskiej, która, jak później napisał Ojciec Święty, okazała się „kierstwem gorszym od chorób”. Gdy Karol Wojtyła został papieżem, wyznosił brata Alberta na ołtarze.

Adaptacja filmowa pozostaje wierna oryginalnemu tekstowi sztuki. Film rozpoczyna się w teatrze, w trakcie współczesnej inscenizacji dramatu. Przygotowując się do przedstawienia w garderobie, aktor grający główną rolę Adama Chmielowskiego opowiada wczesniejszą historię swojego bohatera. Młody Adam bierze udział

w powstaniu i ranny w walce traci nogę. Otarcie się o śmierć dostawia głębokie znanie w umyśle młodego artysty.

Po malarskich studiach w Monachium Adam robi bykioskową karierę, która zakłóca pierwsze kontakty z biedotą wielkiego miasta. W tym miejscu rozpoczyna się akcja sztuki. Film stopniowo przenosi się ze sceny z teatru na ulice i do wnętrza XIX-wiecznego Krakowa. Obiecujący artysta zaczyna wątpić w sztukę i jej zdolność postrzeżenia zła tego świata. Malując obrazy dla bogatych Adam próbuje zdobyć pieniądze dla biednych, wspiera schronisko dla bezdomnych a ostatecznie odrzuca sztukę i całkowicie poświęca się ubogim.

Kilka słów o reżyserze

Krzysztofa Zanussiiego widzieliśmy z takich filmów jak „Struktura kryształu”, „Bilans kwartału”, „Barwy ochronne”, „Spirala”, „Rok spokojnego słońca”, „Cwał” in. Urodził się w 1939 roku w Warszawie. W latach 1955-59 studiował fizykę na UW, a od 1959 - filozofię na UJ. Studia na Wydziale Reżyserii Łódzkiej Szkoły Filmowej ukończył w 1966 roku. Od 1979 r. jest dyrektorem i kierownikiem artystycznym Studia



Krzysztof Zanussi: Kino bezproblemowe musi w końcu wywołać tęsknotę za kinem przeladowanym problemami.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Filmowego „TOR”. Oprócz filmów reżyseruje przedstawienia teatralne i operowe w Polsce, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech, Francji, Rosji. W 1990 został wybrany na prezydenta Federacji Europejskich Realizatorów Audiovizualnych (FERA). Jest konsultantem Komisji Programowej ds. Kultury w Watykanie, wiceprezysującym Rady Programowej Polskiej Telewizji Publicznej.

O swoim filmie „Brat naszego Boga” w jednym z wywiadów powiedział tak: „Miałem nadzieję, że są widzowie, którzy przeżyją fru-

strację z powodu obecnego stanu kina. Myślałem, że ten film może zrekompenzować im choćby w części zawód, jakiego ostatnio doświadczają. Kino bezproblemowe musi w końcu wywołać tęsknotę za kinem przeladowanym problemami. Liczę, że taki cud nastąpi...”

Dodajmy, że film powstał w angielskiej wersji językowej i jest koprodukcją włosko-niemiecko-polską. Do Wilna trafi za sprawą Instytutu Polskiego i będzie wyświetlony z okazji 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

Halina Jotkić

Powrót do pięknych tradycji

Na zapusty stół był „tłusty”

W Szkole Średniej im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach zapusty wypadły wyjątkowo uroczysto. Na szkolnym dziedzińcu trwała huczna zabawa, w której uczestniczyli dyrekcja szkoły, liczna młodzież, rodzice i goście. Komitet organizacyjny zapustowego święta przez cały tydzień szykował program, był jak gdyby próbą generalną przed niedzielnymi rejonowymi zapustami. Dzielnice spisały się młode nauczycielki od etnokultury Bożena Bandalewicz i Sigitą Dziżiawiciute, które zaszły się o zachowanie autentycznej tradycji zapustnej.

Jednym z punktów programu było przygotowanie zapustnego stołu każdej - od piątej do jedenastej klasy, dlatego na placu szkolnym znalazły się aż 22 stoły, suto zastawione blinami, skwarkami, kiebasą, paczkami i faworkami, cygańskim piwem (czyt. kwasem) oraz

mnożstwem innych smakolików, których nie wolno będzie spożywać w okresie 7-tygodniowego wielkiego postu. Także każda klasa przy swoim stoliku miała przygotowany indywidualny repertuar pieśni, wierszy, przypowieści zapustnych. Przebranie cyganki chętnie wrożyły i obiecywały szczęśliwy los nauczycielom, pod warunkiem, że będą podobni do uczniów. Reszta uczniów, przebrana za wesolych diabłków, zwierzęta i inne baśniowe stworki, bawiła swoich rodziców, nauczycieli i gości. Przy wielu stołach można było zagrać na loterii, kupić korale z makaronu, bądź zapustnego piemka.

Nauczycielka etnografii Bożena Bandalewicz zapytana o charakter święta zapustów, odpowiedziała, że jest to w istocie połączenie religijnych obrzędów z elementami starej tradycji pożegnania zimy i przygotowania się do wiosny. Dlatego podczas całej imprezy palono ogromne

ognisko, na którym ostatecznie została spalona zima pod postacią wycpanej „babu na kuję”.

W trakcie zabawy na dużych sianach przybył „Post” i „Zapust”. Najpierw zebranych uczestników bawił wesoly i fikusny Zapust, a pomocna mu była zaproszona kapela ludowa z Gienwiszek, która przygrywała nie tylko na harmonijce z bebem, lecz również na starych cymbalach. Następnie Post przejął władzę i zobowiązał dyrektora szkoły Stefana Dudojca do złożenia wielkopostnej przysięgi, że nie będą urządzone huczne zabawy, że piatki będą suszone o chlebie i wodzie, ale gdy ządania te nie miały końca, Post został obrzucony śnieżkami przez rozrabiane dzieci, a pieśni i tance trwały jeszcze długo. Kolejnymi atrakcjami święta były przeciąganie liny przez uczniów i nauczycieli oraz okładania się poduszkami na lawce. W tej konkurencji zwycięzca został przewodniczącym rady szkoły J. Juraj.

Nasi przodkowie z pewnością takie zapusty określiliby jako naprawdę udane, w rytm bowiem ludowej muzyki, wśród śpiewu i śmiechu wszyscy bawili się znakomicie.

Następnego dnia, w niedzielę także zapusty przygotował samorząd rejonu sołecznickiego. Przybył dobrane wszystkim znany Winuc, prezentując prasę polską, jak też kapela Kaziuka Wilenskiego. Sołecznickie zapusty odwiedził Jan Sienkiewicz z małżonką oraz prezes Stowarzyszenia Sportowego Polowia i klubu piłkarskiego „Zalgris” Janusz Łopuś. Wszyscy mogli czuć się szaszykami, tradycyjną skwarką lub wybrać się na reżymidzką konikami.

Teresa Ratkiewicz-Suchocka

Więści z Grodzieńszczyzny

Cmentarz wojskowy w Grodnie liczy

110 lat

Jak donosi gazeta „Grodnieńskaja niedziela”, cmentarz wojskowy w Grodnie liczy 110 lat. Cmentarz ten był miejscem grabieży rosyjskich oficerów armii carskiej. Zachowały się tu grobowce generała Aleksandra Russa, kapitana Władysława Stankiewicza. Dużo jest szczególnie grobów żołnierzy Wojska Polskiego oraz pospolitego ruszenia z Grodna, poległych w czasie wojny polsko-sockiekiej w roku 1920. W dobrym stanie jest grób pocznika Kazimierza Konopackiego (1894-1920). Szerog grobów żołnierzy Wojska Polskiego pochodzi z września roku 1939. W roku 1979 w centralnej części cmentarza wzniesiony został pomnik „Wsiędzina na czele”. 3 listopada 1990 roku w tym miejscu ustawiono krzyż ku czci miejscyżanków Grodna - oficerów Wojska Polskiego, rozstrzelanych w Katyniu. Na tym cmentarzu są także groby żołnierzy

niemieckich. Teraz cmentarz wojskowy w Grodnie stał się zespołem pomnikowym, który będzie przypominać trudne i skomplikowane dzieje Grodzieńszczyzny.

W Lidzie dzieci śpiewają po polsku

W Lidzie odbył się dziecięcy festiwal pieśni polskiej. Zespoły dziecięce przyjechały z różnych zakątków Grodzieńszczyzny. Śpiewacy i muzycanci mieli 6 lat i więcej. Dużą popularnością cieszyły się dzieci z Grodna i Woronowa, Słonimia i Lidy. Zespoły „Mir i dobrota” ze Słonimia oraz z nowyżki polskiej w Grodnie otrzymały wysoką ocenę jury.

Rodzina Sankiów z Lidy otrzymała dyplom Związku Polaków na Białorusi. Do tego zespołu należą rodzice oraz ich troje dzieci. Ich wstypie nagrodzono burzą oklasków. Jak powiedzieli organizatorzy, takie festiwale będą nową, piękną tradycją.

Piotr Ryngiewicz
Sołeczni

Opera

Dla ludzi starszych

Samorząd miasta Wilna rozpoczął program kulturalny z okazji roku ludzi starszych. Dziś wilnian zaprasza narodowy teatr opery i baletu na operę G. Pucciniego „Tosca”. W rolach głównych wystąpią solisici Sofia Żemaityte, Broniusz Tamazauskas, Eugeniusz Wasilevskis, dyrygent Martynas Staszkus. Zgromadzoną na pierwsze przedstawienie, odbywające się z okazji roku ludzi starszych, pozdrowi mer Wilna Rolandas

Pakšas. Jak poinformowano agencję ELTA, w samorządzie Wilna wystawiana w narodowym teatrze opery i baletu w czwartek opera „Tosca” jest dobroczynnością teatru. Bezpłatnie bilety rozprowadzają pracownicy ds. socjalnych starostw oraz niezarządowe organizacje ludzi starszych. Poprzez wystawienie charytatywnego widowiska teatr ten włącza się do ogólnego programu miasta Wilna, poświęconego ludziom starszym.



Gdy Post przejmuję władzę

Fot. autor

GIELDA NIERUCHOMOŚCI

Ceny w USD

Ziemia

Wilno, Nowa Wilejka	850 za 100 m ²
Wilno, Wyszary	1 000 za 100 m ²
Wilno, Santarszki	2 000 za 100 m ²
k. Solecznik	10 za 100 m ²
Ukmerge	40 za 100 m ²

Domy

Nowa Wilejka (125 m ² , działka 600 m ²)	50 000
Wilno, Zwierzyniec (250 m ² , działka 600 m ²)	260 000
Rejon wileński, Szwajcaria (70 m ² , działka 1 500 m ²)	7 000
Rejon wileński, Awizien (200 m ² , działka 1 500 m ² , niewyk.)	25 000
Połaga (335 m ² , działka 2 000 m ²)	395 000

Mieszkania (Wilno)

Naujinniki

1 - pokojowe	16.000 - 17.000
2 - pokojowe	19.000 - 21.000
3 - pokojowe	22.000 - 23.000

Szeszkinie

1 - pokojowe	19.000 - 20.000
2 - pokojowe	23.000 - 24.000
3 - pokojowe	27.000 - 28.000

Karolinki

1 - pokojowe	18.000 - 19.000
2 - pokojowe	21.000 - 22.000
3 - pokojowe	25.000 - 26.000

Pilaite

1 - pokojowe	20.000 - 21.000
2 - pokojowe	24.000 - 25.000
3 - pokojowe	29.000 - 30.000

Starówka

900 - 1 200 za 1 m²

Litewskie agencje nieruchomości od półroczia są mile zaskoczone nieoczekiwanym popytem na domy, szczególnie te niewykończone. „Marynowane” przez lata w nadziei na wielki zysk, teraz zwracają swoim właścicielom przynajmniej koszt własne.

Amerykańskie agencje nieruchomości również notują nieoczekiwane duże rodaków zainteresowanych domami - w odróżnieniu od Litwinów - jednorodzinnymi. Ministerstwo Handlu USA poinformowało, że Amerykanie w roku ubiegłym kupili 888 tys. nowych domów! Rekord z 1977 roku - 819 tys. - został pobity z kretesem.

WYNAJEM

Wilno (w USD za miesiąc)

Mieszkania

1-pokojowe	
Štrmuni	80-100
Szeszkinie	100-120
Centrum	200-300
2-pokojowe	
Naujiamištis	130-150
Poszylajcie	250-300
Starówka	250-800
3-pokojowe	
Karolinki	150-200
Antokol	200-500
Centrum	350-2 000

A.B.

Prezentacja nowych czytników kodu kreskowego

Wszechwidzące oko skanera

Problemem każdego sklepu jest tzw. przepustowość. Można mieć ogromną halę z mnóstwem towarów, ale też ogromne kolejki. Przysłowiowa szyłka w butelce każdego sklepu - ekspedientki przy kasach. Im ich więcej, tym sprawniej idzie sprzedaż, a znaczy rosną obroty sklepu. Ustawianie kolejnych „taśmociągów” z aparatami kasowymi nie może jednak trwać w nieskończoność.

Pojawienie się na Litwie w 1994 roku aparatów do odczytywania kodu kreskowego na towarach stało się prawdziwą rewolucją - sprzedawczyń już nie musiały odczytywać i ręcznie wybić cenę. Teraz te prace wykonują coraz sprawniejsze skanery - laserowe czytniki kodu.

Ekspedientka podsuwa towar do tajemniczego pudełka na drążku - pip - i na paragonie kasowym jest już cena. Zadowolone są obie strony - jest szybkość obsługi i brak pomyłek.

Właściciele supermarketów rodzaju Ekonomija, Spar, Pas Juozapa, Vilniaus Prekybos Mažmena, Iki ani przez chwilę nie wyobrażają pracy swoich sklepów bez skanerów. Klientki jednak często są świadkami zakłóceń ich pracy. Zdarza się, że kod kreskowy jest starty, przełamany lub uszkodzony. Wówczas klientki powinny uzbroid się w cierpliwość i patrzeć, jak spocoma sprzedawczyńi odręcznie wprowadza kod do pamięci aparatu kasowego. A czas idzie.

Litewsko-fińska spółka „Vilkasa”, importer i dystrybutor całego wachlarza urządzeń nieodzownych dla pracy sklepów (aparatury kasowych, elektronicznych wag, skanerów kodu kreskowego i innych) po raz kolejny zorganizowała dziennikarzom i potencjalnym nabywcom mini - seminarium na temat skanerów. Przybycie wysokiej rangi przedstawicieli amerykańskiej firmy PSC, producenta urządzeń kodu kreskowego, stało się okazją do demonstracji nowego skanera o jakości odczytywania - 360 stop-



Przedstawiciele PSC demonstrują nowy skaner „Magellan”, który odczyta nawet zniszczony kod kreskowy.

Fot. Marian Paluszkievicz

ni, który też może być sprzyżony z elektrycznymi wagami.

„Jeżeli bar kod jest technologicznie prawidłowy, wówczas nie ma żadnego problemu w przypadku jego fizycznego zużycia, to znaczy z jego odczytaniem. „Magellan” wysła promienie z pięciu pozycji, praktycznie „ogarniając” cały towar - mówił Horst Wagener, menedżer PSC na kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Nowe skanery są o około 35 % droższe od innego sprzętu tego rodzaju, ale nabywca odbija to sobie na eksploatacji. Stopień niezawodności naszej produkcji - z 6 000 aparatów tylko 133 wróciło do naprawy.

Jak powiedział Evaldas Budvilaitis, dyrektor spółki „Vilkasa”, rok trwały negocjacje w sprawie podpisania umowy o rozpowszechnianiu z PSC. Nowe skanery PSC

są już sprawdane w sklepie Spar na Zwierzyniuku, w marcu zostanie otwarty sklep tej sieci w Bolshupiach, gdzie też będą pracowały te skanery. Do 600 skanerów sprzedanych poprzez „Vilkasę” dołączyło jeszcze 15 wszechwidzących laserowych oczu do firmy PSC.

Aleksander Borowik

Mini-dossier

„Vilkasa” - litewsko-fińska spółka z.o.o. Rok założenia 1993. 30 pracowników. Obrót w 1997 i 1998 roku - 10 mln litów.

Kierunek działalności - technologie informacyjne w handlu. Partnerzy - Omron, Digi, Meto, PSC, Sensomatic, HB International, Navision Software - Lietuva, Schades.

Sami obliczcie wiek emerytalny

To zupełnie naturalne, że mieszkańcy zaczynają bardziej interesować się sprawami emerytury wtedy, gdy nadchodzi starość. W takich przypadkach liczone nie są tylko lata, ale też miesiące i dni pozostające do uzyskania renty z tytułu starości.

Jak wiadomo, od 1 stycznia 1995 r. konieczny stał na uzyskanie emerytury jest zwiększony o jeden rok dla mężczyzn i kobiet, zanim osiągnie 30 lat dla mężczyzn i 25 lat dla kobiet. Następnie ten staż wydłużony jest co roku o jeden rok dla kobiet zanim osiągnie 30 lat. Wiek emerytalny dla kobiet jest podnoszony co roku o 4 miesiące, dla mężczyzn - o dwa miesiące. Od 1 stycznia 2009 roku wiek emerytalny dla kobiet wyniesie 60 lat, dla mężczyzn 62 lata i 6 miesięcy. Dalej

wiek emerytalny nie będzie wydłużany.

Osoba uzyskuje prawo do otrzymywania emerytury z tytułu starości, gdy odpowiada wszystkim następującym warunkom: 1) osiągnął wiek emerytalny; 2) posiada minimalny staż państwowego emerytalnego ubezpieczenia socjalnego, ustalony dla uzyskania emerytury (15 lat); 3) posiada co najmniej 3 lata stażu w ciągu ostatnich 5 lat albo ma 1 rok stażu w ciągu ostatniego roku. Ten trzeci warunek będzie stosowany tylko od 1 stycznia 2000 roku. Osób posiadających 35-letni staż pracy nie obejmują wymagania trzeciego warunku.

Należy wiedzieć, że dla osób, które nie mają niezbędnego stażu państwowego ubezpieczenia socjalnie dla uzyskania emerytury, podstawowa (bazowa) część

emerytury starszej będzie obliczona proporcjonalnie do posiadanego stażu, mnożąc bazową emeryturę przez staż, jaki posiada osoba, i dzieląc przez konieczny staż.

Z przytoczonej tabeli widać, jaki jest konieczny staż pracy i ile lat trzeba mieć, aby można byłoby zwrócić się w sprawie przyznania emerytury z tytułu starości. W tym celu można zwrócić się na trzy miesiące przed dniem zaistnienia uprawnień do otrzymania emerytury z tytułu państwowego ubezpieczeń socjalnych do terytorialnego oddziału „Sodry” w miejscu zamieszkania. Po odnalezieniu na tabeli roku swego urodzenia, poznacie własny wiek emerytalny i rok przejścia na emeryturę.

Antanas Petrauskas,
doktor nauk społecznych

Wiek emerytalny i nieodzowny staż dla uzyskania emerytury

Rok przejścia na emeryturę	Kobiety			Mężczyźni		
	Wiek emerytalny	Konieczny staż w latach	Rok urodzenia	Wiek emerytalny	Konieczny staż w latach	Rok urodzenia
1999	56 lat 8 mies.	25	01.09.1942 - 30.04.1943	60 lat 10 mies.	30	01.05.1938 - 28.02.1939
2000	57 lat	26	01.05.1943 - 31.12.1943	61 lat	30	01.03.1939 - 31.12.1939
2001	57 lat 4 mies.	27	01.01.1944 - 31.08.1944	61 lat 2 mies.	30	01.01.1940 - 31.10.1940
2002	57 lat 8 mies.	28	01.09.1944 - 30.04.1945	61 lat 4 mies.	30	01.11.1940 - 31.08.1941
2003	58 lat	29	01.05.1945 - 31.12.1945	61 lat 6 mies.	30	01.09.1941 - 30.06.1942
2004	58 lat 4 mies.	30	01.01.1946 - 31.08.1946	61 lat 8 mies.	30	01.07.1942 - 30.04.1943
2005	58 lat 8 mies.	30	01.09.1946 - 30.04.1947	61 lat 10 mies.	30	01.05.1943 - 28.02.1944
2006	59 lat	30	01.05.1947 - 31.12.1947	62 lata	30	01.03.1944 - 31.12.1944
2007	59 lat 4 mies.	30	01.01.1948 - 31.08.1948	62 lata 2 mies.	30	01.01.1945 - 31.10.1945
2008	59 lat 8 mies.	30	01.09.1948 - 30.04.1949	62 lata 4 mies.	30	01.11.1945 - 31.08.1946
2009	60 lat	30	01.05.1949 - 31.12.1949	62 lata 6 mies.	30	01.09.1946 - 30.06.1947

Polski pion szkoły w Jerozolimce upomina się o liczenie się z jego istnieniem

Wicem m. Wilna p. J. Rajstenski
Konsul Generalny RP w M. Jackiewicz
Kierownik Wydziału Oświaty m. Wilna p. J. Skstenis

List otwarty

19 stycznia 1999 r. w Konsulacie RP odbyło się spotkanie przedstawicieli placówek oświatowych m. Wilna oraz organizacji społecznych. Inicjatorami i organizatorami byli sz. p. Konsul Generalny RP w Wilnie M. Jackiewicz oraz wicemerc stolicy J. Rajstenski. O poruszonych problemach podczas narady dowiedzieliśmy się z prasy polskojęzycznej.

Niepokoiliśmy nas to, że nikt z naszej szkoły nie był zaproszony na to spotkanie. Mimo to, podczas posiedzenia poruszono problem zachowania pionu polskiego w szkole jerozolimskiej.

W związku z tym, chcemy przypomnieć, że „Ustawa RL o Oświacie” (2 lipca 1998 r.), rozdz. II, art. 23, p. 1 głosi: „Rodzice lub opiekunowie mają prawo swym dzieciom swobodnie wybierać państwową, samorządową lub niepaństwową placówkę oświatową”.

W ubiegłym roku zdecydowaliśmy ostatecznie, w której szkole nasze dzieci będą się uczyły. Podziękowaniem jest: postanowienie zebrania rodziców z 26 lutego 1998 r., postanowienie komitetu rodziców 9 marca 1998 r., a także zebrania ogólnego polskiego pionu 21 marca 1998 r.

Artykuł 12 (Ustawa RL o Oświacie) p. 2 głosi: „W miejscowościach zamieszkałych przez mniejszość narodową lub, gdzie jest wielu jej członków, stwarza się im warunki do posiadania państwowych, samorządowych lub niepaństwowych placówek oświatowych i lekcji w języku ojczystym, jeśli o to proszą te osoby i jeśli prośba odpowiada realnej potrzebie”.

Rodzice wybierają dzieciom placówkę z odpowiednim językiem nauczania.

W odpowiedziach na pytanie rodziców o przyszłości naszej w listach z wydziału oświaty z powiatu wileńskiego, Sejmu RL, mówi się, że żadna reorganizacja polskiego pionu 14 nie dotyczy, a nawet w najbliższym czasie nie wchodzi w rachubę.

Nie chcemy brać udziału w rozgrywkach politycznych działaczy, będących w władzy w Samorządzie naszego miasta. Tu chcemy zacytować urywek z artykułu opublikowanego w „Gazecie Wileńskiej” nr 16, 21.01.99 r., pt. „W konsultacje o oświacie”:

„Jako radny z ramienia Aliansu Obywateli Litwy zaproponował kompromis (J. Rajstenski): frakcja AWPL niech uzgodni z Związkiem Rosjan przekazanie szkoły nr 52 Polakom, a Alians domówi się z konserwatystami, by pion polski, pozostał w szkole w Jerozolimce”.

Na podstawie Ustawy RL o Oświacie art. 10 o zakładaniu, reorganizowaniu i likwidowaniu placówek oświatowych, chcemy przypomnieć, p. 9 głosi, że regulują tym ogólne przepisy, które zatwierdza rząd, a nie poszczególne partie lub działacze polityczni.

Szkola z polskim językiem nauczania istnieje w Jerozolimce ponad 60 lat.

Nowa szkoła nr 10 miała być przekazana Polakom bezwarunkowo. Jeżeli brakuje w niej chętnych pobierania nauki, to nie oznacza, że „ktos” z polityków zmusi nas oddać swe dzieci do 10-ki.

Członkowie komitetu rodzicielskiego polskiego pionu SzK. Śr. nr 14
(24 podpisy)

VI Międzynarodowy Konkurs „Wrzeczono-2000”

Zapowiedź spotkania poetów

Mamy spośród swego grona niemało osób, których pasją jest twórczość poetycka. Zapraszam, by wzięły udział w konkursie „Wrzeczono 2000”, który odbywa

się każdego roku w Polsce, w Nowej Sarzynie. Spotkania Poetów organizuje Stowarzyszenie Folklorystyczne „Majdaniarze” w Nowej Sarzynie. Jest to naprawdę mile,

przyjemne spotkanie rodaków, a wiersze znajdują swoje miejsca na łamach tomiku „Wrzeczono”. Proponuję regulamin tego VI już spotkania poetyckiego.

Danuta Kononowa
Kowalczyki

Regulamin

Stowarzyszenie Folklorystyczne „MAJDANIARZE” z Nowej Sarzyny ogłasza szóstą edycję w/w konfrontacji poetyckich

Założenia regulaminowe

1. W konkursie mogą uczestniczyć osoby, których pasją jest twórczość poetycka.

2. Uczestnicy nadsyłają po trzy utwory własne dotąd nigdzie nie publikowane, oraz nieobowiązkowo jeden wiersz o tematyce religijnej, w dwóch egzemplarzach.

3. Prace winny być w maszy-

nowpisie w pięciu egzemplarzach z zamieszczonym imieniem i nazwiskiem oraz aktualnym adresem zamieszkania.

4. Ostateczny termin nadsyłania utworów konkursowych upływa z dniem 10 listopada 1999 r. i należy kierować je na adres:

Stowarzyszenie Folklorystyczne „MAJDANIARZE” z Nowej Sarzyny

37-310 Nowa Sarzyna
ul. Azalii Pontyjskiej 9
woj. podkarpackie
tel. fax. (0-195) 413 887

5. Nadesłane prace oceniać będą kompetentni jurorzy, którzy przyznają nagrody i wyróżnienia.

6. Laureaci „WRZECIONO-2000” zostaną powiadomieni drogą korespondencyjną.

7. Finał spotkań nastąpi 28-29.01.2000 r. w Nowej Sarzynie (szczegóły podane zostaną w w/w korespondencji).

8. Uczestnicy przyjeżdżają na koszt własny, organizatorzy zapewniają zakwaterowanie i wyżywienie.

Z poetyckim pozdrowieniem
Roman Kostyra

Nie - odpłatności za studia

Komisja Krajowa Niezależnego Zrzeszenia Studentów protestuje przeciwko jakimkolwiek próbom wprowadzenia odpłatności za studia.

Na konferencji prasowej w śróde w Krakowie Jacek Zieliński, przewodniczący NZZ powiedział, że, zdaniem Zrzeszenia, reforma szkolnictwa wyższego „powinna mieć charakter zaplanowanego,

kompleksowego przedsięwzięcia, a nie wyrywanych, pojedynczych działań”.

„Uważamy, że społeczeństwo polskie jest w tej chwili absolutnie nieprzygotowane do podnoszenia dodatkowych kosztów kształcenia na szczeblu wyższym. Potrzebny jest jakiś okres przejściowy” - powiedział Zieliński.

NZZ uważa, że wszystkie

działania podejmowane w tej kwestii przez MEN muszą być konsultowane ze środowiskiem studenckim. W przeciwnym razie Zrzeszenie zapowiada akcję protestacyjną, począwszy od akcji informacyjnej i pikietów, a skończywszy na strajku. „Ta forma protestu to jednak ostateczność” - powiedział Zieliński. (PAP)

Konkurs „Najlepszy nauczyciel języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie”

Regulamin

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Wilnie dążąc do:

- podniesienia poziomu nauczania języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie;
- aktywizacji twórczej środowiska nauczycielskiego;
- lepszego zaopatrzenia szkół w opracowania metodyczne, materiały dydaktyczne i rozdziałce;
- uhonorowania powszechnie wyróżniających się nauczycieli ogłasza

Konkurs „Najlepszy nauczyciel języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie” w roku szkolnym 1998/99.

I. Główne kryteria oceny:

- praca na podstawie przygotowanych autorskich wzmocnionych programów nauczania języka litewskiego,
- przygotowanie i wyniki uczniów w konkursach i olimpiadach z tego przedmiotu,
- udział w pracach komisji ekspertów języka litewskiego,
- przygotowanie i recenzowanie podręczników języka litewskiego, materiałów dydaktycznych i metodycznych z tego przedmiotu,
- przygotowanie kryteriów oceny oraz materiałów i zadań egzaminacyjnych, konkursowych i olimpiad z języka litewskiego,
- działania praktyczne na rzecz realizacji założeń ustawy o języku państwowym w szkołach

II. Pisemne wnioski dotyczące kandydatów zgłaszają: szkoły, wydziały oświaty do siedziby „Macierzy Szkolnej” przy ul. Paupio 26, tel. 60-01-43, 60-01-84 w terminie do 20 kwietnia br.

III. Podsumowanie Konkursu dokona komisja powołana przez organizatorów w terminie do 1 maja 1999 roku.

IV. Laureaci Konkursu otrzymają dyplomy wyróżnienia oraz nagrody. Zapoczątkowany Konkurs będzie przebiegał tradycyjnie co roku.

Zwracamy się do organizacji społecznych, prasy, radia, telewizji o szerokie współdziałanie na rzecz ogłoszonego Konkursu oraz ufundowanie nagród.

Organizatory

Jan Mincewicz - autorem podręczników muzyki

Czym jest muzyka?



Znakomity poeta polski Ludwik Jerzy Kern tak mówi o muzyce:

*Czym jest muzyka? Nie wiem.
Może po prostu niebem
Z nutami zamiat gwiazd?*

*Może mostem zaklętym,
Po którym instrumenty
Przeprzadają nas.*

*Wszystko - jak raz ktoś orzekł -
Muzyczne ma podłoże.
Nawet kłjęćca blues...*

Jan Mincewicz, muzyk, kompozytor, pedagog tym razem występujący w charakterze autora dwóch podręczników muzyki, przybliży uczniom piękno muzyki poprzez słowo drukowane. W słowie wstępem do nauczycieli zapowiada, że żaden podręcznik nie może zamienić nauczyciela w jego twórczym podejściu do prowadzenia lekcji, w jego wyczuwaniu potrzeb i możliwości każdej konkretnej klasy. Ma jednak nadzieję, że ta pomoc naukowa przyczyni się do ułatwienia pracy nauczyciela, większego zainteresowania przedmiotem ze strony uczniów i w rezultacie podniesienia poziomu wychowania muzycznego w naszych szkołach.

Uczniowie klas V i VI otrzymał podręcznik, na który czekało wiele już lat. Materiał poznawczy z życia wybitnych kompozytorów polskich przeplata się z podstawowymi wiadomościami z teorii muzyki, terminami muzycznymi, ćwiczeniami rytmicznymi. Dobre pieśni przedstawiają całe spektrum naszej wielonarodowości kultury, bo oprócz polskich pieśni narodowych i ludowych uczniowie szkół polskich zapoznają się też z litewskimi, białoruskimi, rosyjskimi. Dzieci się dowiedzą o instrumentach ludowych i nośnych, o tradycjach ludowych, o muzyce różnych okresów dziejowych. Podręcznik jest też swobodną pomocą dla samouków gry na niektórych instrumentach, jak gitara.

Wydanie podręczników muzyki szkoły polskie Litwy zawdzięcza Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniowicza w Lublinie z subwencji Senatu RP. Podręczniki są bogato ilustrowane, zarówno kolorowymi rysunkami jak i zdjęciami. Przygotowane są na podstawie programu nauczania Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy. Inf. w/l.

Strefa przygraniczna określa byt mieszkańców gminy dziewienskiej

Tu się kończy Litwa

Starosta zadomowiła się na dobre

- Wiedzie, jak nazywają naszą gminę? - pyta Czesława Marcinkiewicz, starosta dziewienskiej gminy w rejonie sołecznickim. Po chwili wyjaśnia. - Jesteśmy w strefie przygranicznej, istnieje tu posterunek, przy wjeździe sprawdzają dowody, kontrolują samochody. To wszystko spowodowało, iż przyjeźdni mówią: Prowienszki, Łukiszki, Dziewienski... to prawie to samo. Tylko drutu kolczastego brakuje... Nieco przykre takie skwarzanie, ale nie zwracamy uwagi - dodaje.

Starosta jest od czerwca 1997 roku. Dotychczas, jako polonistka z wykształcenia, pracowała w Dziewienskiej Szkole Średniej. Przyjechała tu przed 20 laty, ze skierowaniem i dyplomem o ukończeniu ówczesnego Instytutu Pedagogicznego (teraziejszego Uniwersytetu Pedagogicznego). „Zaaklimatyzowanie się” nie sprawiło kłopotu, wszak powróciła do swego rejonu. Pochodzi z Purwian. Wygląda, że tu na dobre się zadomowiła, w odróżnieniu od męża Mirosława, rodowitego wilanina. Pani Mirosława w tym dotychczas nie ma. Brakuje wąskich uliczek starego miasta, Ostrej Bramy. I chociaż w Dziewienszku jest czynny, pięknie odrestaurowany przysłutny kościółek, pan Mirosław na Mszę św. jeździ do Wilna. Tam czuje się również wśród równych. W odróżnieniu od kościoła w Dziewienszku, gdzie miejscowy paroboszcz dzieli parafian na Litwinów i „cudzoziemców”.

87 letnia babcia na „zielonej ścieżce”

Gminę dziewienską, spośród większości gmin rejonu sołecznickiego, wyróżnia jej położenie geograficzne, sąsiedztwo Białorusi. Monotonie codzienności nie raz rozpraszają przygraniczne „przygody na zielonych ścieżkach”. Na przykład, 87-letnia pani Anna Dudój, mieszkanka Orlanik, która ostatnio przeniosła się do syna mieszkającego w Ażukalnach - wsi leżącej po białoruskiej stronie, - raz w miesiącu nielegalnie przekracza granicę. Przychodzi, by otrzymać przysługującą jej emeryturę. Idąc „zieloną ścieżką”, musi pokonać około 4 km. Natomiast jadąc przepisowo określonymi drogami: przez Gieraniany, odległość kilkakrotnie wydłuża się. Któżby na miejscu babci Anny nie skusił się, aby zaryzykować? Ryzykuje więc i babcia, chodząc „na

prostego”. Pewnego razu, jak na „władzę przystoi”, zatrzymał ją dyżurny i nie przepuszczał. - Na szczęście nadjechał zwierzchnik - opowiadała pani Dudój. Ten był bardziej wyrozumiały. Po wysłuchaniu „obydwach stron” zaprosił babcie do samochodu i zawiózł na pocztę.

- A że kontrolują i nie pozwalają przemycić alkoholu, to dobrze - mówi pani Czesława. - Zbyt wielu jest amatorów białoruskiego trunku.

Bezrobotnie - plaga mieszkańców gminy

Do dziewienskiej gminy należy 65 wsi, które zamieszkuje około 3 tys. osób. Największy, bo, liczący ponad 1 tys. mieszkańców, jest jej ośrodek - miasteczko Dziewienszki. Dalej, pod względem liczby mieszkańców, uplasowały się wsi Rudnia, Dowłany, Jurgielance, w których są ośrodki felcerskie, szkoły.

Istniejąca teraz w stanie upodłogi jedyna na terenie gminy spółka rolno „Jurgielany”, lada dzień splajtuje. Jeszcze bardziej wzrosła liczba bezrobotnych. Teraz, jak twierdzi starosta, około 80 proc. mieszkańców nie ma pracy. Szeregi ich dodatkowo uzupełniają przybysze z miasta. Tam nie mają pracy, sposobu utrzymania mieszkania. Decydują się więc na powrót w rodzinne strony.

Stanisława Staniul, pełniąca obowiązki inspektora do spraw socjalnych, twierdzi, że dla wielu mieszkańców gminy podstawowym źródłem dochodu są zasiłki socjalne. Otrzymuje je 68 rodzin wielodzietnych. Emerytkom, których emerytura są niskie i nie wynoszą przepisowego minimum - 135 Lt, również dopłacają. Do takich należą Stanisława Zagun z Miečan, Władysława Wenckiel z Puciszek i Franciszka Kozar z Milkoń, która, jak mówi pani inspektor, „8 marca będzie obchodzić 100 - lecie”. - Ale najgorzej - dodaje - mają młode bezrobotne rodziny, posiadające po dwoje dzieci. Bo troje - to już rodzina wielodzietna i przysługuje, chociaż nieznaczny zasiłek. A jeżeli dwoje dzieci. Co wtedy robić. Jak pomyśleć o dzie szkoły?

Może właśnie dlatego wśród mieszkańców gminy popularne są tak zwane „zielone dróżki”. Ludzie, pomijając posterunki kontroli, starają się „przemycić coś niecoś tańszego zza białoruskiej granicy”. O znalezieniu pracy na miejscu raczej trudno marzyć. Większość

mieszkańców, rzec można, egzystuje dzięki działkom przyzgodowym.

„Dobre wróżki” z Łodzi

Jak twierdzi starosta gminy Czesława Marcinkiewicz, w roku ubiegłym trzy mieszkanki Dziewienszki: Alina Niewierkiewicz, Wanda Antonowicz i Genowefa Byczkowska odbyły przeszkolenie na kursach dzwierskich w Łodzi. To dzięki kontaktom, jakie gmina utrzymuje z łódzkim oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Prezentujące je panie Maria Piotrowicz, Janina Talkowska i Maria Bielska od trzech lat, niczym „dobre wróżki”, przed rocznymi świętami, zjawiają się w Dziewienszku. Przywożą ubrania, obuwie, paczki żywnościowe. Dziela je między uczniów miejscowej szkoły średniej, innych potrzebujących.

Ale starosta najbardziej ceni starania rodaków z Łodzi, jeśli chodzi o pomoc w tworzeniu miejsc pracy. W ślad za przeskokowymi dzwierskami z Łodzi nadeszły: „Owertok”, trzy inne maszyny dzwierskie oraz maszyna do szycia. Nadeszła też przędza, do produkcji dzianiny. Zaistniała tylko kwestia pomieszczenia oraz podłączenia linii prądu trójfazowego. Jest więc nadzieje, że z nastaniem wiosny, dziewienska dzianina ujrzy „światło dzienne”, a jej producenci - będą mieli pracę i zarobki. Irena Michalkiewicz również uczyla się w Łodzi na kursie animatorów kultury. To, czego się tam nauczyła, może teraz przekazać innym. Starosta twierdzi, że pani Irena z powodzeniem może prowadzić w szkole praktyczne prace pozalekcyjne. Z nastaniem nowego roku, będzie uczyć młodzież szkolną rękodzieła: haftowania, robienia sztucznych kwiatów itp.

W gminie są dwie fryzjerki. Prowadzą je Saule Suszkiene i Olga Piskunowa. Ale podobnie, jak starosta uważają, że „wiedzy nigdy nie bywa za wiele”. Toteż zamierzają udać się do Łodzi na szkolenie fryzjerskie, organizowane przez Wspólnotę. Jak zaznaczyliśmy powyżej, w gminie są trzy, tak zwane, ośrodki felcerskie. Dokonują niezbędnych zabiegów. Jednakże w żadnym nie ma stomatologa. Na-



Starosta Czesława Marcinkiewicz

w Dziewienszku. Aby dostać się do przychodni rejonowej, ludzie muszą pokonać 27 km. Zapłacić 4.30 Lt za przejazd. Poprzednio do Dziewienszki dojeżdżał dentysta „za granicę” - z odległych o 9 km Gieraniany. Nie było kłopotów. Teraz „zagraniczny stomatolog” nie ma prawa tu pracować. Toteż w razie potrzeby, mieszkańcy Dziewienszki „szukają zielonych dróżek” i udają się do Gieraniany. Ostatecznie za dojazd, tutaj muszą płacić niecałe 2 Lt. A przecież liczy się każdy cent.

Jest nadzieja, że z czasem będziemy mieli swego stomatologa - mówi pani Czesława. - Nasz były uczeń Ruslan Rusiecki jest już na trzecim roku. Studuje w Łodzi. Na przygotowawczym kursie uczył się też Walentyna Dmuchaowska, która marzy o stomatologii.

Nie mają też bez śladu działalności charytatywnej, którą prowadzi ksiądz Bogumił Bylinek z Łodzi. Szczególnie cenne są wyjazdy działki szkolnej na kolonie, która każdego roku dzięki starostom księdza, może wesoło i treściwie spędzić wakacje w gronie rodaków.

Pan Piecizulis nie ma zarządów

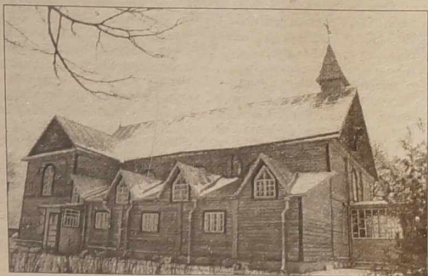
Wracając do spraw i kłopotów codziennych nurtujących starostę gminy, należy stwierdzić, że pani

Czesława stara się rozstrzygać je, w miarę możliwości. Gdy podjęła „urzędowanie”, spokojnie nie dawała zapomnienia o wydziale ochrony środowiska, o stanie wyspiarskiej śmieci. Groziło to nawet karą. Niepokoił również stan miejscowego parku. Nie pociągał on mieszkańców Dziewienszki „swąrodą”, lecz wręcz odwrotnie - odstraszał przed zaniebdaniem.

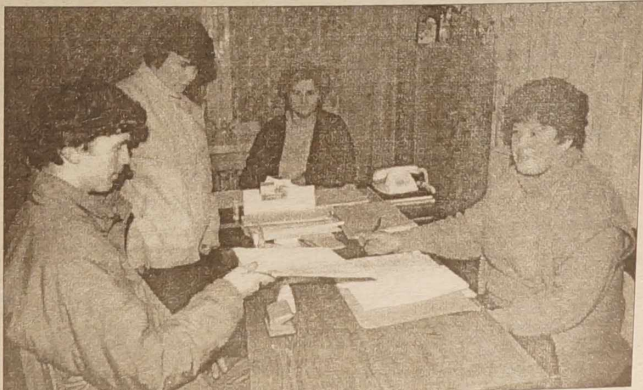
Starościna więc, ogłosiła przetarg na jego uporządkowanie. Wygrała spółka „Szalmes”. W ciągu dwóch miesięcy park zmienił swój wygląd. Uporządkowano również wyspiarską śmieci. Teraz odpowiedzialna za ochronę środowiska pan Antanas Piecizulis, nie ma więcej pretensji. Jak przystoi na miasteczku, oświetlono podstawowe ulice: Gieraniońska, Subotnicką, Wileńską. Nie oznacza to jednak, że na tym kłopoty się skończyły. Nasuwają się wciąż nowe. Plajtuje służba komunalna. Ludzie się skarżą, że coś szwankuje w obliczeniach opłaty za ciepło. Niektórzy rezygnując z tak drogiej usługi, szukają sposobów „samodzielnego ogrzewania się”. Instalują piecyki.

- Ale widocznie na tym własnie polega życie, abyśmy ciągle szukali rozwiązań - dodaje na pozegnanie Czesława Marcinkiewicz.

Danutka Danowska
Fot. Bronisława Kondratowicz



Swoista wycytówka Dziewienszki - kościół pw. Matki Boskiej Różańcowej



Inspektor do spraw socjalnych (pierwsza od prawej) Stanisława Staniul i kasjerka Janina Żyborna (druga od prawej) wypłacają emerytury, renty i zasiłki dla sierot

Kącik nie tylko dla pań

Jak samej prawidłowo rozpoznać typ cery

Czytelniczki „Kącika” piszą do nas, że nie każdego stać na wizytę u kosmetyczki, ale prawie każdy używa jakichkolwiek kremów, często nie wiedząc, które pasują do jego cery. Czy nie można, w jakiś sposób, samemu określić typu cery. Oczywiście, że można. Niżej podajemy trzy testy na rozpoznanie rodzaju cery bez pomocy kosmetyczki.

Cera tusta

Do przeprowadzenia takiego testu potrzebne jest dobre oświetlenie, lustro i bibułka. Rano myje się twarz Mleczkiem Kosmetycznym Eris, lub Zelem Myjącym Eris nie nakładając po umyciu żadnych kosmetyków.

Po upływie godziny położyć na nosie, brodzie i policzkach jedną warstwę chusteczki higienicznej, by potem odpowiedzieć sobie na takie oto pytania:

1. Czy na każdej bibulce są ślady tłuszczu?
2. Czy tłuste ślady na bibulce zdjętej z policzków są równie wyraźne, jak te na bibulce środkowej części twarzy (czoło, nos, broda)?
3. Czy w skórze są zaskórniki (czarne kropki)?
4. Czy cera jest żółta i blada?
5. Czy skóra posiada rozszerzone pory?

Pytania dodatkowe

1. Czy czasem występują krostki?
2. Czy skóra jest odporna na zmienne czynniki środowiska zewnętrznego: temperaturę, wiatr, wodę i kosmetyki (nie ulega podrażnieniu, zaczerwienieniu pod wpływem działania tych czynników)?

Jeśli odpowiedź na wszystkie pytania brzmi „tak”, to na pewno cera jest tusta. Jeśli odpowiedź „tak” dotyczy czterech, pięciu pytań i masz mniej niż 20 lat, to cera jest mieszana.

Cera sucha

By przeprowadzić ten test, również jest potrzebne dobre

oświetlenie, lustro i bibułka. Twarz i szyję zmyć Mleczkiem Kosmetycznym lub Zelem Myjącym Eris. Następnie wklepać Tonik Eris i pozostawić nie nakładając żadnych kosmetyków.

Po upływie godziny możemy rozpocząć test. Tak samo, jak w pierwszym przypadku, na nosie, czole i policzkach układamy chusteczki higieniczne, a następnie odpowiadamy na pytania:

1. Czy na skórze nie widać rozszerzonych porów?
2. Czy skóra jest matowa, a może nawet szorstka?
3. Czy skóra jest nieco zaróżowiona?
4. Czy po 25 roku życia powstają już pierwsze zmarszczki?
5. Czy po spacerze na chłodzie lub słońcu, po dłuższym pobycie na wietrze i zimnie, skóra jest napięta, podrażniona i zaczerwieniona?
6. Czy nie występują zaskórniki (czarne kropki)?

Jeśli odpowiedź na wszystkie pytania brzmi „tak”, skóra jest na pewno sucha. Przy czterech, pięciu „tak”, cera jest mieszana.

Cera mieszana

W tym przypadku również potrzebne jest dobre oświetlenie, lustro i bibułka. Znowu tradycyjnie zmywamy twarz Mleczkiem Kosmetycznym lub Zelem Eris i na godzinę pozostawiamy ją w spokoju.

Po godzinie, na nosie, czole, brodzie i policzkach układamy chusteczki higieniczne, by po upływie 15-30 minut odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Czy bibułki z nosa, czola i brody mają wyraźne ślady tłuszczu?
2. Czy cera na policzkach i skroniach ma objawy cery suchej?
3. Czy pory na policzkach i skroniach są drobne, a skóra gładka?
4. Czy na środkowej części twarzy (czoło, nos, broda) pory są

rozszerzone i występują zaskórniki?

5. Czy nos błyszczy już goździno?

Dodatkowe pytania:

1. Czy skóra jest wrażliwa na mydło, nowe kosmetyki, zmienne czynniki atmosferyczne (wiatr, temperatura, wilgotność powietrza) i ulega podrażnieniu, zaczerwienieniu pod wpływem tych czynników?
2. Czy zimą czoło i policzki są podrażnione?
3. Czy latem skóra w środkowym obszarze twarzy jest bardziej tłusta?

Przy czterech odpowiedziach „tak” należy zaliczyć cerę do mieszanej. Jeśli na środkowej części twarzy (czoło, nos, broda) częściej występują krostki, może to wskazywać na cerę trądzikową.

Test, który przytoczyliśmy powyżej, pomoże określić typ cery, tak zwanym domowym sposobem. Jednak przy cerach problemowych (alergicznnej, trądzikowej, lub ze skłonnością do rozszerzonych naczynek) takiego testu nie wystarczy. W takim przypadku potrzebna jest konsultacja doświadczonej kosmetyczki albo nawet lekarza dermatologa.



Na pierwszym miejscu -zel

W końcu ubiegłego roku ogłosiliśmy mini-ankietę na temat, czy Czytelniczki używają kosmetyków firmy „Eris”, a jeśli tak, to jakich. Pierwsze wyniki sondaży już ogłaszaliśmy. Nadal jednak do nas dzwonią ludzie, by wypowiedzieć swoje zdanie na temat kosmetyków „Eris, niekiedy pytają, w jakich sklepach można je nabyć, czasem pragną zasięgnąć informacji o walo-

rach konkretnego kosmetyku.

Z przeprowadzonego krótkiego sondażu wynika, że największą popularnością cieszą się Żel Myjący Antybakteryjny, Tonik Bezalkoholowy, oraz Śmietanka Migdałowa do Skóry Szczególnie Wrażliwej. Osoby starsze mniej korzystają z toników i żeli, natomiast częściej używają kremów nawilżających z witaminą E i A oraz kremów na rozszerzone naczynek. Nieco mniej popularne są

balsamy i peelingi myjące. Kosmumenci wprawdzie bardzo pozytywnie oceniają ich walory regenerujące, jednak są to kosmetyki nieco droższe i dlatego nie każdy może sobie na nie pozwolić.

Redakcja „Kącika” nadal czeka na Wasze listy i opinie, a także na interesujące Was pytania. W powietrzu już z lekka pachnie wiosną, czas więc zadbać zarówno o własną kondycję, jak i wygląd zewnętrzny.

Słów kilka o Eris

Przekonał się, że „Kącik” ma już swego Czytelnika, a kosmetyki firmy „Eris” mają swoich wielbicieli, z czego bardzo się cieszymy. Przed paroma dniami zadzwoniła do nas Anna Kolaszewska z rejonu miodowego z pytaniem, kiedy się ukaże kolejny „Kącik” oraz z prośbą, by chciałaby coś więcej wiedzieć o firmie „Eris”, pyta też, w jakich sklepach w Wilnie można nabyć kosmetyki tej firmy.

Ostatnio rzeczywiście była nieco dłuższa przerwa, jeśli chodzi o „Kącik”, ale w przyszłości obiecujemy poprawę. Spełnimy też życzenie zainteresowanej i choć kiedyś już trochę o tym pisaliśmy, raz jeszcze w telegraficznym skrócie przedstawiamy Laboratorium Kosmetyczne Dr Ireny Eris S.A.

Firma na rynku istnieje już 15 lat. Od 10 lat prowadzi sprzedaż eksportową. Obecnie Eris współpracuje na stałe z 16 dystrybutorami. W tym z USA, Litwą, Kanadą, Tajwanem, Niemcami, Irlandią, Belgią i Ukrainą. W ofercie Eris znajdują się 100 produktów deta-

licznych oraz grupa 60 specyfików profesjonalnych, kierowanych do gabinetów kosmetycznych. Kosmetyki Eris mają wiele nagród, firma sponsorowała też wiele imprez, konkursów.

Eris produkuje kosmetyki pielęgnacyjne głównie dla kobiet. Ostatnio Instytut Badania Opinii i

Rynku przeprowadził sondaż na wytypowanie najlepszych firm działających na polskim rynku, liderów w swoich branżach oraz liderów całej gospodarki. Przy ocenie pod uwagę brano jakość produktów i usług, innowacyjność, kwalifikacje menedżerów, kadry zarządzające, wyniki finansowe, zarządzanie, politykę kadrową oraz promocyjną. Wśród pierwszej piątki czołowych konkretno działających w wielu krajach znalazło się również Laboratorium Dr Ireny Eris.

Kosmetyki firmy Eris w Wilnie można nabyć w bardzo wielu sklepach, w tym między innymi w „Vaiku Pasaulis”, „Mada”, „Saules Uola”, „Liora”, w Fabianiskach, Poszylajacach, Justyniškach i w wielu innych.

Zestaw przygotowała Julitta Tryk „Kącikowi” patronuje firma „Gotana”

Pszczela kuracja

Miód zawiera niezliczone ilości cennych związków, które wzbogacają organizm w witaminy, minerały i elementy organiczne, poprawiające wygląd skóry i dodające energii blasku.

Glukoza, fruktoza, enzymy, kwasy organiczne, sole mineralne, białko, witaminy i olejki eteryczne – to tylko niektóre z nieocenionych składników miodu. Spożywanie miodu pokrywa zapotrzebowanie organizmu na wiele pierwiastków: sód, potas, wapń, żelazo, mangan, srebro, bar, chrom, wanad, wolfram, kobalt i molibden, regeneru-

jąc siły vitalne organizmu. Kosmetyki z miodu poprawiają ukrwienie skóry, nawilżają ją i elastycyzniają, łagodzą podrażnienia i regenerują naskórek. Wiele z nich można zrobić samemu.

Maseczki Miodowo-białkowa do tustej cery

Ubijamy białko na sztywną pianę, dodajemy 3 łyżki miodu i 3 łyżki pszennej mąki. Mieszymy, aż powstanie gęsta papka. Nakładamy na twarz i szyję na pół godziny. Maseczkę zmywamy najpierw ciepłą wodą, potem zimną. Ma-

seczka napina i wygładza zwiótczającą tustą cerę.

Szwedzka dla każdej cery

Trzy łyżki twarogu wymieszaj ze słodką śmietanką i łyżką stołową miodu, by powstał gęsty krem. Nałóż na twarz i szyję, zmyj po 20 minutach. Maseczka oczyszcza i wygładza skórę.

Żółtkowo-miodowa dla cery suchej i wrażliwej

Jedno żółtko wymieszać z łyżką miodu, dodać pół łyżeczki oliwy z oliwek. Taki „majonez” ożywia i wygładza skórę w ciągu 15 minut.

Polska

Triumf

Premier Jerzy Buzek powiedział w środę w Sejmie, że wchodząc do NATO Polska realizuje testament polityczny naszych ojców. Znajdzie się w gronie państw najbardziej rozwiniętych i bezpiecznych we współczesnym świecie.

Siły polityczne wywodzące się z Solidarności, które postawiły sobie za cel członkostwo w NATO, ostatecznie zerwanie żelaznej kurtyny, dzisiaj świętują triumf tej koncepcji - mówił premier.

Wystawa

Wystawa „Nikifor wciąż odkrywany” została otwarta dzisiaj w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Ekspozycja prac artysty zorganizowana z okazji przekazania muzeum trzech jego obrazów.

W długoletni depozyt Muzeum Etnograficznemu zostaną przekazane obrazy: „Widok miejski z wieżą kościelną z zegarem”, „Biskup w kruchcie kościoła” i „Pejzaż ze stacji kolejowej”. Pochodzą one z lat 30. i 40., uważanych za najlepszy okres w twórczości malarza. Nikifor tworzył głównie pejzaże architektoniczne, portrety i obrazy religijne. Uważał się za zawodowego malarza. Swoje obrazy podpisywał „Nikifor-Matejko”.

Rekordzista

W Niemczech, na autostradzie A-9 między Norymbergą a Berlinem, policja zatrzymała 31-letniego Polaka, który prawie bez przystanków, 40-tonową ciężarówką, przejechał 4,5 tys. kilometrów.

Najpierw przewiózł towar z Moskwy do Walencji w Hiszpanii, a zaraz potem wracał z meblami do Moskwy. Zatrzymany został, gdyż niebezpiecznie wyprzedzał.

Kierowca zasnął natychmiast po tym, jak zadano mu pierwsze pytanie w radiowozie.

Ofiary mrozu

Do 208 osób zwiększyła się liczba ofiar mrozów tej zimy. Większość zmarłych piła bezpośrednio przed śmiercią alkohol.

Mniej ze Wschodu

W 1998 r. granice Polski przekroczyło ponad 272 mln osób, czyli prawie tyle samo co 1997 r. poinformował w środę Komendant Główny Straży Granicznej, płk Marek Bienkowski.

W 1998 r. Polacy przekroczyli granice Polski ponad 96 mln razy, a cudzoziemcy - ponad 176 mln razy. Wśród nich, najwięcej przekroczeń granicy było na granicy z Niemcami (101 mln razy) i Czechami (42 mln razy).

Największy spadek przekroczeń granicy - o blisko 20 proc. zanotowano na granicy wschodniej, co jest wynikiem m.in. kryzysu w Rosji. Wschodnią granicę przekroczyło w 1998 r. blisko 23,5 mln osób, zaś w 1997 - ponad 29 mln.

Prasa o okolicznościach ujęcia Ocalana

Zasługa komandosów

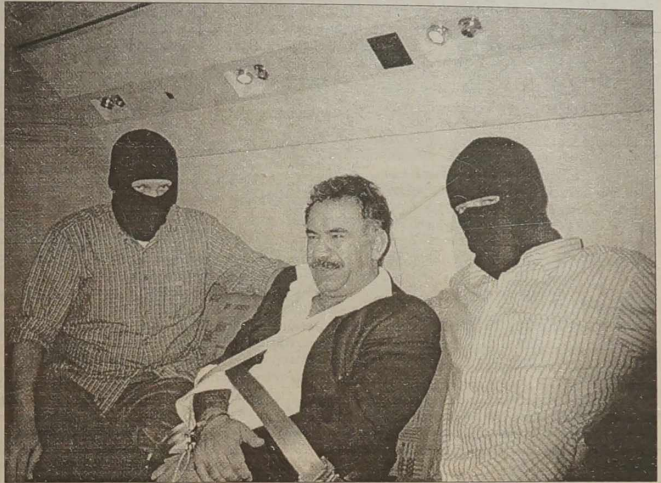
Prasa turecka podała dodatkowe szczegóły dotyczące okoliczności ujęcia w Kenii przywódcy separatystów kurdyjskich Abdullaha Ocalana. Dzienniki przypisują zasługę tureckim komandosom.

Ocalana, zatrzymanego w poniedziałek wieczorem w Kenii, przetransportowano we wtorek nad ranem do Turcji, gdzie został oficjalnie aresztowany. Premier Turcji Bulent Ecevit poinformował jedynie, że odbyło się to w ramach „tajnej operacji”.

Najbardziej rozpowszechniona, choć nie potwierdzona wersja wydarzeń głosiła, że Grecy - w których ambasady w Nairobi Ocalan ukrywał się przez 12 dni - wydali przywódcę kurdyjskiego Kenijczykom, a ci - Turkom. I Kenia, i Grecja zaprzeczają temu.

Dzienniki „Hurriyet” i „Milliyet” napisały w środę, że grupa komandosów tureckich zatrzymała w nocy z poniedziałku na wtorek samochód, którym jechał Ocalan, opuściwszy ambasadę grecką w Nairobi. Siłą wprowadzono go na pokład samolotu, należącego do pewnego tureckiego biznesmena, i przytko do hotelu.

Według „Hurriyet” skorzystało z samolotu Falcon 900-B, należącego do Cavita Caglara - biznesmena i byłego ministra. Sam Caglar nie wiedział jednak podob-



Premier Turcji Ecevit osobiście podziękował komandosom za schwytanie Ocalana. Fot. EPA-ELTA

no, po co rząd wynajął od niego samolot.

Prasa nie wspomina, czy operację usankcjonowały władze kenijjskie.

Grecy twierdzą, że Ocalan opuścił ich ambasadę w Nairobi w wła-

snej woli, nieopatrznie zaufawszy władzom kenijjskim, które obiecały mu, że będzie mógł odlecieć do Holandii. Według Aten, to Kenijczycy wydali przywódcę separatystów kurdyjskich Turkom.

Nairobi zdecydowanie temu

zaprzeczyło i zażądało odwołania ambasadora Grecji, zarzucając mu, że bez ich wiedzy ukrywał Ocalana.

Bulent Ecevit udał się w środę z podziękowaniami do przedstawicieli wywiadu tureckiego.

Rada Federacji uchwaliła budżet na rok 1999

Mniej dla prezydenta

Rada Federacji, wyższa izba parlamentu rosyjskiego, zaaprobowala w środę projekt budżetu federalnego na rok bieżący, co oznacza, że został on ostatecznie uchwalony przez rosyjski parlament.

Niższa izba parlamentu - Duma - uchwaliła budżet po długiej i burzliwej debacie na początku miesiąca. Decyzję tę odebrano wówczas jako wyraz poparcia dla premiera Jewgienija Primakowa.

W ostatnim czytaniu Duma wprowadziła poprawkę, zmniejszającą cięcia w tegorocznych wydatkach na administrację prezydencką z proponowanych wcześniej 40 procent do 20. Było to ustępstwo pod adresem Kremla, który zagroził, że prezydent nie podpisze budżetu, w którym tak drastycznie ogranicza się jego wydatki. Budżet na ten rok jest najbardziej restrykcyjnym budżetem rosyjskim przyjętym przez parlament od upadku komunizmu w Rosji, jednak przez wielu, w tym przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, jest krytykowany jako nierealistyczny.

Zdaniem ekonomistów, przewidywane dochody są zbyt optymistyczne, podobnie jak i zakładana 30-procentowa inflacja. Tylko w styczniu br. przekroczyła ona 8 proc., a więc w ciągu całego roku może osiągnąć ponad 150 proc. - uważają specjaliści.

Dodatek do pensji

W Ługańsku (wschodnia Ukraina) runął pomnik, postawiony tam na cześć żołnierzy, którzy wyzwolili miasto spod okupacji niemieckiej.

Monument, przedstawiający żołnierza radzieckiego, zawalił się po tym, jak złodzieje ograbili go z wszystkich miedzianych elementów (ok. 40 proc. całości). Agencja podkreśla, że to nie pierwszy taki przypadek w obwodzie ługańskim. Niedawno w ten sam sposób zniszczono pomnik Władimira Dala, wybitnego rosyjskiego leksykografa, etnografa i pisarza.

Plaga kradzieży metali kolorowych szczególnie rozpowszechniła się we wschodnich obwodach Ukrainy. Jest to traktowane jako niekrytyczny sposób dorobienia do pensji.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował
Walerian Butkiewicz



Rumuńska policja zaatakowała gumowymi pociskami i gazem łzawiącym tysiące górników zmierzających do Bukaresztu. Do starcia doszło w środę rano w pobliżu miejscowości Stoenești, około 160 km na zachód od stolicy Rumunii. Aresztowano około 70 górników. Nie wiadomo, czy są ranni.

Od wczoraj tysiące górników zmierza do Bukaresztu, by tam zaprotestować przeciwko skazaniu na 18 lat więzienia ich przywódcę Mirona Cozme.

Fot. EPA-ELTA



Kończąc się karnawał był najbardziej krwawy w ostatnich latach w brazylijskim Sao Paulo. Jak poinformowała policja, od soboty do wtorku zaszło tam zamordowanych, głównie podczas zabaw, 114 osób. Wyjątkowo spokojny w tym roku był natomiast karnawał w Rio de Janeiro. W porównaniu z poprzednim odnotowano o jedną trzecią mniej przestępstw

Fot. EPA-ELTA

Ramsau stolicą światowego narciarstwa

Dzisiaj austriacka miejscowość Ramsau przeżywać będzie pierwszy dzień narciarskiego festiwalu - 43. narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych.

11 czerwca 1994 roku Ramsau - mała miejscowość leżąca u stóp lodowca Dachstein - otrzymało prawo organizacji mistrzostw świata - 1999 i od tamtego czasu zaczął być zegar odliczający czas do ceremonii otwarcia imprezy. Czasu tego, pracownicy mieszkańcy Ramsau (2700 obywateli) nie zmarnowali. Wszystkiemu dzieła jak w szwajcarskim zegarku.

Organizatorzy otrzymali potwierdzenie startu zawodniczek i zawodników z 41. państw. Wzmocniono znacznie siły służb porządkowych, ponieważ na mistrzostwa wybierają się członkowie kilku europejskich domów panujących, m.in. z Norwegii, Szwecji i Monako.

Szczegóły otwarcia

w najgłębszej tajemnicy

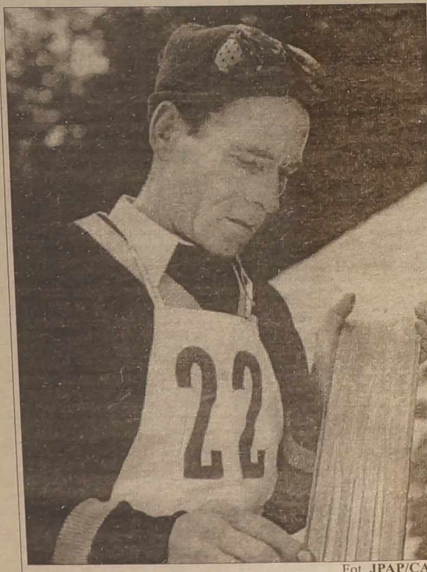
W czwartek, na stadionie pod skocznią w Ramsau nastąpi otwarcie 43. narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych. Organizatorzy uroczystości, która rozpocznie się o godzinie 18.00 trzymają szczegóły w najgłębszej tajemnicy i dziennikarzom nie udało się uzyskać w tej sprawie żadnych wiadomości.

„Kali” maskotką mistrzostw

Maskotką mistrzostw świata w Ramsau jest zielonutki dinozaur noszący nazwę „Kali Ramsaurier”. Ma on przynieść sukces przede wszystkim organizatorom, ale też sprzyjać wszystkim sportowcom. Jak się z tego zadania wywiąże - pokażą najbliższe dni.

Sylwetka „Tatrzańskiego orla”

Dziś mówi się o nim „król Krokwi”, „Tatrzański orzeł” lub „Narciarz 50-lecia”. Zaslubił na te wszystkie przydomki, bo w latach międzywojennych zapracował na legendę sportową, w czasie wojny na legendę patriotyczną, później stał się symbolem sportowej długowieczności i wreszcie symbolem całego polskiego narciarstwa klasycznego. Wszyscy, którzy byli bliżej Stanisława Marusarza pamiętają przede wszystkim jego nadzwyczajny talent gawędziarski, który bardzo sprzyjał utrwalaniu legend, no i czerwona czapka, która znowa zrobiła mu na drutach. „Dziadek” stawał w tej czapce pod zakopiańską Wielką Krokwią i patrząc na próby młodych zwykle mawiał: „Jo zaros chyba psynpem se deski i okozem jako się to robi”.



Fot. JPAP/CAF

„Król nart” wystąpi!

W Ramsau - wbrew pierwotnym wiadomościom - wystąpi w mistrzowskiej rywalizacji „król nart”, zdobywca 27 medali w igryskach olimpijskich i mistrzostwach świata, Norweg Bjorn Daehlie.

Daehlie, jak wynikało z informacji przekazywanym dziennikarzom, miał na zgrupowaniu we Włoszech rozchorować się na gripę i wyjechać leczyć się do Oslo. Nieoczekiwanie pojawił się jednak w Ramsau. Potwierdził te informacje przewodniczący komisji narciarstwa klasycznego Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej (AIPS), Norweg Ralf Arne Odin.

Chory czy symulant?

70 procent Norwegów, według ostatnich badań opinii publicznej, oczekuje w Ramsau trzech złotych medali od Bjorna Daehliego, który stwierdził po wtorkowym treningu, że jest już zdrowy i w piątek wystartuje w biegu na 30 km.

Sledzona uważnie przez wszystkich Norwegów choroba Bjorna Daehlie została nazwana „najbardziej znanym norweskim wirusem”. Świat narciarski nie jest jednak do końca pewien czy Daehlie był chory czy, jak sugeruje szwedzka prasa, „być może jest to tylko manewr myślny przeciwników”.

Dziennikarze m.in. Afionblad zwracają uwagę, że „dziwnym trafem przed wielkimi imprezami Norweg zawsze źle się czuje, a później ... wygrywa”.

Daehlie stwierdził w środę, że właściwie jest już zdrowy.

„Przez ostatnie sześć dni miałem gorączkę i ból gardła, ale wygląda na to, że już mi przeszło” - powiedział norweskim dziennikarzom, którzy - jak pisze dziennik Aftenposten

„na własne oczy widzieli, jak Daehlie przebiegał się na zimnym powietrzu, a chorzy przebiegać tego nie robią”. Występ Daehliego w piątek obejrzy norweska para królewska Sonja i Harald, którzy dzisiaj przyjadą na trzy dni do Ramsau.

Powtórzyć wyczyn

Rosjanki, to rzecz niemożliwa

B.Daehlie na konferencji powiedział:

„To niezwykle trudne zadanie powtórzyć wyczyn Rosjanki Jeleny Wialbe, która przed dwoma laty w Trondheim zdobyła pięć złotych medali, triumfując we wszystkich konkurencjach.

Myślę o medalach w kolorze złota - mówi Norweg, ale wygranie wszystkich konkurencji w Ramsau, to rzecz niemożliwa. Znamienniki są Finowie, groźny Austriak Michael Botwinow, Szwedzi, że nie wspomnę o moich kolegach z reprezentacji”.

Wystartuje też ekipa Polski

W mistrzostwach wystartuje także ekipa polska. Nasi reprezentanci wystartują w konkurencjach biegowych mężczyzn, kombinacji norweskiej oraz konkursach skoków. Nie nie wskazuje jednak na to, że Polacy nawiążą do medalowych tradycji. Warto przypomnieć, że w medalowych statystykach widnieje sześć polskich nazwisk.

W sumie plonem startu reprezentantów Polski w dotychczasowych mistrzostwach świata jest siedem medali, w tym jeden złoty, dwa srebrne oraz cztery brązowe.

Pierwszym, który zdobył medal był Stanisław Marusarz plasując się na drugim miejscu w Lahti w 1938 roku w konkursie skoków.

Jednym Polakiem, który dwukrotnie stanął na podium mistrzostw świata był biegacz Józef Łuszczek. W fińskim Lahti w 1978 roku zaskoczył wszystkich triumfując w biegu na 15 km, a na dystansie 30 km dorzucił brązowy medal.

Udany początek

Jedźcy i goście kraju - członkowie drużyny narodowej Estonii uccili Dzień Niepodległości, walcząc o nagrody „Nepriklausomybes taures”, które ufundowało litewskie Ministerstwo Rolnictwa. 35 jeźdźców na 47 koniach walczyli o dwie nagrody konkursowe.



W konkursie „Atidarymo prizas” zwyciężył jeździec Marius Jaickevicius na koniu Dendzius - członek Klubu sportowego „Lengvas suoliis” rejonu wileńskiego. Otrzymał też puchar za zwycięstwo w grupie młodych. Drugie miejsce zdobył Irmantas Griekienis na Efeckie - członek Klubu sportowego rejonu kowieńskiego. Trzecie miejsce podzielił między sobą jeździec z rejonu wileńskiego - Vincas Cinvskas na Eladzie oraz Arturas Nemaniš na Eskorcie.

Trzydzięci par walczyło o nagrodę „Nepriklausomybes taures”. Jeźdźcy musieli pokonać przeszkodę o wysokości 120 cm dwa razy. Dwóch jeźdźców wykonało te trasę bez błędów. Zigmantas Szarka na koniu Tatar - został zwycięzcą. Drugie miejsce zdobył kowienkić Ramunas Jancziuzas na koniu Hepatye. Brązowym medalistą został Estończyk Gunnar Kletenberger na koniu Faworyt, który w ciągu dwóch konkursów zebrał 0,5 pkt. Wiceminister Rolnictwa Litwy Vytautas Gruzskauskas oraz starszy sędzia - dyrektor Stadniny Wileńskiej S. Svetlauskas wręczyli zwycięzcy Puchar oraz nagrodę pieniężną.

Zawodami o „Nepriklausomybes taures” rozpoczął się długi i trudny sezon sportowy roku 1999. Od 20 lutego na trytonium Żagar jeźdźcy będą już walczyć o mistrzostwo Litwy.

Meczislovas Prizsgelovicius zastępcą głównego sędziego zawodów

Konny karambol w Anglii

Trzy konie zginęły w fatalnej kolizji podczas gonitwy z przeszkodami na torze w Sedgfield, w północnej Anglii. Szczęśliwym zbiegim okazało się, że żaden z jeźdźców nie doznał obrażeń.

Incydent zaczął się, gdy trzy konie upadły na pierwszej przeszkodzie - Alphamerer Novices' Chase. Dżokeje spadli i konie pobiegły same, w przeciwnym kierunku, wpadając na pozostałe, zbliżające się do następnego płotu. Zderzenie doprowadziło do upadku kolejnych sześciu koni. Jeden z jeźdźców, Loren Wyr został wyznaczony z siodła na wysokość trzech metrów.

„To wszystko wydarzyło się w ułamku sekundy. Udało mi się uniknąć kolizji z dwoma, ale nie miałem szans z trzecim” - opowiadał Wyr. Konie biegnące po torze bez jeźdźców to poważny problem podczas wyścigów konnych z przeszkodami.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wL
przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Krzysztof Rawa
„Rzeczpospolita”

Pogoda

Zima w pełni

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady śniegu. Wiatr północno-zachodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 2-7 w dzień 0-5 stopni mrozu.

W Wilnie krótkotrwałe opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 3-5 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy 3-8, lokalnie do -13, w dzień 2-7 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI

Prenumerata na marzec trwa tylko do 20 lutego

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt 38 Lt 76 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczaniem przez pocztę 16 Lt 32 Lt 64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 15,60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

I mies. II mies. IV mies.

w szkołach 16 Lt 32 Lt 64 Lt

w księgarniach:

S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	60 Lt
"Elephas", ul. Olandu 3 im. A. Mickiewicza (Naugarduko 18)	15 Lt	30 Lt	60 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	56 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,
Sostinės skyrius
Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris,
Banko kodas 60111, valiutinė sąskaita Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5 numerów raz tygodniowo.

Sprzedam mercedes 309D.868.
Tel.: 8(286) 37762.
Sprzedam konia.
Rej. wileński, gmina Micku-ny, wieś Lynki.
Tel.: 596-351.

Sprzedaje się ziemniaki. Cena umowna.
Tel. 55-02-51.
Poszukuję lokatorki, która mogłaby opiekować się kobietą w podszym wieku.
Tel.: 626468, 62941.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec „Sa. Spauda”

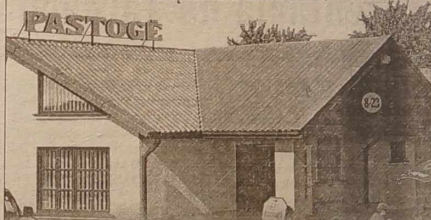
Redaktor naczelny Zygmunta ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sci.lt

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

BARWNE POKRYCIE DACHOWE Eternit

PRZYDA SIĘ WSZYSTKIM, WSZĘDZIE I ZAWSZE!



NOWE TELEFONY!

UAB „ETERNIT AKMENĖ”
J. Dainkevičiaus g. 2,
LT - 5464 Naugard Akmenė
Tel.: (8(295) 5 67 99, 5 83 54
Fax: (8(295) 56733

VILNIUS, (8(22)
AB „Vilnia” tel. 31 35 53
LMD „Sieninis prekybos” tel. 73 75 80
AB „Aurimas komersantas” tel. 40 37 16
KALIAS, (8(22)
UAB „Ereca”, tel./fax 74 54 87
UAB „Seniųjų prekybos centras” tel. 25 14 27
KLAIPEDA, (8(24)
I „Baldara”, tel. 34 50 60
I „Ardeka”, tel. 34 08 29
PANEVŽYS, (8(5)
AB „Panevėžio ŽŪ Technika”, tel. 46 35 71
SALIAI, (8(31)
UAB „Sėkiai ŽŪT Statybines medžiagas”, tel. 42 99 57
ALSKO II, tel. 44 12 67
PANEVŽYS, (8(25)
UAB „Lanta”, tel. 4 06 56
KANSKIS, (8(296)
UAB „Lanta”, tel. 5 23 05

KURSY KOMPUTEROWE
dla początkujących i specjalistów
oferuje „ALNOS mokyimo cen-
tras”, J. Jasinskio 15, Vilnius, tel.
79-11-56; Klajpeda, tel. 38-01-24;
Szawle, tel. 42-92-03. (Zam. 30)



Mężczyzna 31 lat, wzrost 176 cm, waga 87 kg. Znak - Lew, niebieskie oczy, ma spokojny charakter i dobre serce.

Zainteresowania: sport i muzyka. Wykształcenie średnie, materiałnie niezależny, właściciel małej firmy. Ma mieszkanie w Krakowie i dom w Muszynie.

Pragnie poznać panią w wieku do lat 40, stanu wolnego, znającą jeź. polski i zdecydowaną na zamieszkanie w Polsce. Dziecko nie stanowi problemu. Powinna wykazać się prawnym charakterem i być domatorką.

Grzegorz Maziak
33-370 Muszyna
ul. Piłsudskiego 34
Polska

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauskasa zaprasza na kursy kierowców kategorii „ABCDE”.
Zaleta - tor samochodowy
Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 od godz. 15

(Zam. 65)

42-79-64), **prawdźność** - Irena Litvin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kaulovska (tel. 42-90-81), **miono** - Agnieszka Skender (tel. 42-90-81), **sport** - Andzej Radvicz (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), **reklama** - Irena Lipska (tel. fax 42-69-63, 42-78-90), **rejon solecznic** - Teresa Radvicz-Suzioka (tel. 8-250-56264), **rejon trocki** - Danuta Raszczyn (tel. 8-238-61216), **rejon swieciński** - Zenon Samulowicz (tel. 8-217-54848).

Dyz. redaktor
KRYSTYNA ADAMOWICZ

K&K
Wszystko dla zwierząt domowych

Otwarto nowy sklep!

Śeimyniškų g. 17/18, Vilnius, tel. (8-22) 75 56 58

Zam. 47

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.
→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 65)

Elektryk poszukuje tymczasowej pracy. Umie montować grzejne kable „DE-V P”.
Tel.: 8(299) 38773.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uśmiechniętych dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Różna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko”. (Zam. 10)

KALENDARIUM
* Czwartek (18.II) jest 49 dniem 1999 r.
Do końca roku pozostało 316 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Konstancji, Maksyma, Symeona, Wacysława.
* Wschód Słońca - 6.35, zachód - 16.31.
Długość dnia 9 godz. 56 min.
* Księżyc. Now - od 16 lutego.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na 18 lutego 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5390
100 tys. rubli białoruskich	1,4085
Korona czeska	0,1183
Korona duńska	0,6041
Funt brytyjski	6,5396
Euro	4,4916
Krona estońska	0,2869
100 jenów japońskich	3,3792
Dolar kanadyjski	2,6782
Łat lotewski	6,9294
Złoty polski	1,0540
Korona norweska	0,5172
Rubel rosyjski	0,1732
Korona szwedzka	0,5046
Frank szwajcarski	2,8133
100 tys. lir tureckich	1,1606
Grivna ukraińska	1,0101
100 forintów węgierskich	1,7910
10 tys. rumuńskich lei	3,2827

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,87564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskuudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Nowość!
Od lutego br. na kierunek **PRAWO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI** przyjmujemy Wyższą Szkoła Przedsiębiorczości Daugvilienė (Licencja nr 23/530).
Są wydziały dzienne i nocne.
Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka jest płatna.
Dokumenty przyjmowane są do 20 lutego pod adresem:
Pamenkalnio 11-301, Vilnius, 2600, tel. 62-46-97, 8-287-29045.

(Zam. 28)